

Fragment z Parku Lodowców (Glacier Park) w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej
A fragment of Glacier Park in the United States of America

Fot. Hileman

Rok IV Kraków, maj—czerwiec 1948 Nr 5/6

CHROŃMY PRZYRODĘ OJCZYSTĄ

MONTHLY INFORMATION ON NATURE PROTECTION IN POLAND



Wydawnictwo polecone do bibliotek szkół wszystkich typów w myśl decyzji Ministra Oświaty z dnia 18 lutego 1948 r. Nr VI Oc-3055/47.

NAKŁADEM PAŃSTWOWEJ RADY OCHRONY PRZYRODY
KRAKÓW 1948

DRUK W. L. ANCZYC I SP. W KRAKOWIE
583 M-45261

HANNA CZECZOTTOWA

O rezerwacie leśno-stepowym w Bielinku nad Odrą

Wieś Bielinek znajduje się w odległości około 60 km na południowy zachód od Szczecina, w bezpośredniej bliskości koryta Odry, na prawym jej brzegu. 15-kilometrowy odcinek Odry, położony na południe od Bielinka, przebiega z południa ku północy, z lekkim odchyleniem ku wschodowi w swej części środkowej. Dawniej odchylenie to sięgało o 4—5 km dalej na wschód, aż po wieś Lubichów Dolny i po miasteczko Cedyń. Stary bieg Odry zaznacza się doskonale w krajobrazie na skutek zachowania się wysokiej krawędzi brzegu pradoliny na długości 5—6 km, od wsi Bielinka do wsi Dolnego Lubichowa; krawędź ma ogólny przebieg z północnego zachodu na południowy wschód.

Na wiosnę 1945 r. rozegrała się pod Cedyniem jedna z najbardziej krwawych bitew drugiej wojny światowej, gdy wojska radzieckie w pochodzie na Berlin próbowały sforsować Odrę płynącą w tym miejscu pojedynczym korytem. Niemcy wysadzili w krytycznym momencie wały ochronne nad Odrą zatapiając kilkadziesiąt km² bardzo żyznej niziny, przy czym zginęły olbrzymie ilości żołnierzy. — Rezerwat leśno-stepowy, zajmujący właśnie ową kilkukilometrową krawędź doliny pra-Odry, w normalnych warunkach znajdował się z dala od wody. Obecnie całym swym frontem zwrócony jest do wielkiej tafli wodnej, nad którą z krzykiem unoszą się rybitwy. Dzięki energicznej działalności drużyn wodno-melioracyjnych wynurzyły się z wody w miesiącu październiku 1947 r. słupy telegraficzne i obumarłe drzewa znaczące kierunek dróg, które przecinają zatopioną nizinę.

Granicę naturalną rezerwatu od strony niziny nadodrzańskiej stanowi kanał irygacyjny, kończący się w pobliżu Bielinka jeziorkiem, które powstało na dnie wielkiej glinianki.

Krawędź pra-Odry, około 80 m wysoka i wybitnie stroma, przechodzi niekiedy u podstawy w pionowe urwiska. Jest ona

poza tym silnie rozczłonkowana, wcina się w nią bowiem 12 większych i kilka mniejszych wąwozów. Większość z nich, tak samo jak i wyniesienia pomiędzy nimi, posiada nazwy. Wąwóz mieszczący w sobie zrujnowane zabudowania folwarku «Markentun» jest najdłuższy (około 550 m), inne zaś krótsze (250 i 350 m); jedne są całkiem płytkie i szerokie, inne wąskie i głębsze, a tylko przez dwa przepływają strumienie, co dowodzi, że powstania wąwozów należy doszukiwać się nie w teraźniejszych warunkach. Wypukłe odcinki zbocza pomiędzy wylotami wąwozów posiadają nachylenie 30—40°, co w połączeniu z wystawą wprost ku południowi lub południowemu wschodowi i południowemu zachodowi, powoduje niezwykle silne nagrzewanie powierzchni gleby, piaszczystej bliżej Bielinka, marglistej koło Markentun i w kierunku Dolnego Lubichowa. Na odkrytych zboczach notowano w miesiącu czerwcu w godzinach południowych temperaturę gleby zbliżoną lub przekraczającą 60° C, gdy temperatura powietrza wynosiła tylko 25—36°. W nocy następuje tak silne ochłodzenie, iż amplituda dobowa na odkrytych zboczach waha się pomiędzy 24 a 30, a nawet 45°. W wąwozach wynosi ona tylko 17 do 19° (2, 6) [1]). Toteż podczas gdy na odkrytych zboczach rozwijają się zespoły trawiaste, składające się z gatunków kserotermicznych, lub zarośla krzewów i widny las dębowy z sosną i jałowcem, to w wąwozach — na wilgotnej, zasobnej w próchnicę głębszej glebie — powstał las liściasty (niekiedy również z sosną) z bujnym podszyciem krzewów. W skład lasu wchodzą: buk, dąb (reprezentowany przez obydwa nasze gatunki: dąb szypułkowy — *Quercus robur* i dąb bezszypułkowy — *Q. sessilis*), jawor, grab, polny klon (tu całkiem pospolity), w olbrzymiej ilości brzost, lipa drobnolistna i jesion. W podszyciu występuje leszczyna *(Corylus avellana)*, trzmielina zwyczajna *(Evonymus europaea)*, dereń świdwa *(Cornus sanguinea)*, szakłak pospolity *(Rhamnus cathartica)*, bez czarny *(Sambucus nigra)* — w potężnych okazach. Wszystkie te krzewy osiągają często wymiary małych drzewek, 10 do 12 m wysokich, o pierśnicy 25—30 cm. Dąb, klon polny, sosna, z masowym podszyciem tarniny *(Prunus spinosa)*, skupiają się raczej na wschodnich zboczach wąwozów, — buk, grab, jawor na zboczach zachodnich. W cienistych partiach występują pnącze: powojnik pnący i chmiel, a przy kanale na dole okazałe wierzby oraz topole z obfitością pnączów i jeżynami.

Pierwszym, który zwrócił uwagę na obecność koło Bielinka

---

[1]) Liczby w nawiasach odnoszą się do spisu literatury na końcu artykułu.

rzadkich gatunków kserotermicznych, był Schade (1863 r.), ale dopiero Schultz w r. 1916 dał wyczerpujące zestawienie składu florystycznego tego terenu i podkreślił wielkie bogactwo gatunkowe zespołów tzw. pontyjskich. W swej pierwszej pracy z r. 1917 (8) zaznacza on, że stan roślinności jest inny, niż był wówczas gdy Schade odkrył tam ostrołódkę kosmatą *(Oxytropis pilosa)*, — że zbocza od dawna nie są wypasane, a cegielnia od dawna nieczynna, bo glina leży za głęboko. Prawdopodobnie uprawiano tu dawniej winorośl i zapewne wraz z nią został tu zawleczony ślimak winniczek *(Helix pomatia)*, właściwy bardziej południowym częściom Europy. I tu i po drugiej stronie Odry, koło Stolzenhagen, występuje on w dużej ilości.



Ryc. 1. Rezerwat w Bielinku nad Odrą.

Uwagę badaczy skupiły na sobie przede wszystkim zespoły roślin stepowych, a dopiero znacznie później interesujące gatunki drzew. W r. 1919 Schultz natrafił na zboczu nad cegielnią na wielki, stary (jedyny!) o 3 m średnicy okaz szyplina *(Dorycnium intermedium)*, krzewu z rodziny motylkowatych *(Leguminosae)* o zasięgu przyśródziemnomorskim (submedyterrańskim) (9, 11). W jednym z wąwozów odkryto w r. 1924 brekinię *(Sorbus torminalis)*, a w tym samym roku E. Schalow (Wrocław) znalazł okazy dębu, które prof. Ulbrich z Berlina oznaczył jako dąb omszony *(Quercus lanuginosa* Lam. = *Q. pubescens* Willd.). Najbliższym znanym dotychczas stanowiskiem *Quercus lanuginosa* w Niemczech była góra Kunitzberg, położona na północ od Jeny, czyli na szerokości geograficznej 51°, w odległości 300 km od Bielinka (szer. geogr. 52° 56′). Gdy Ulbrich wraz z uczniami udał się w teren, aby zbadać w jakich warunkach występuje ten nowy dla całych Niemiec północnych gatunek, stwierdził, że zlokalizowany on jest do bardzo stromego, otwartego ku południowi zbocza w pobliżu wylotu największego wąwozu — Markentun. Obok młodych drzew występowały stare, przeszło 100-letnie, posiada-

jące pierśnicę 30—40 cm przy wysokości 5—10 m. Dęby rozgałęziały się nisko nad powierzchnią ziemi, strzały miały powykrzywiane. Na tym samym zboczu stwierdził Ulbrich występowanie, niekiedy w okazach potężnych wymiarów, dębu bezszypułkowego, rozgałęziającego się również blisko podstawy. Poza tym zauważył on obecność pięknych kolumnowych okazów jałowca pospolitego, dzikiej gruszy, sosny i brzostu (10).

Gdy sprawa osobliwości florystycznych Bielinka nabrała rozgłosu, właściciel, von Keudell, utworzył zeń rezerwat. Kiedy się to stało, dokładnie mi nie wiadomo, jednakże już w roku 1924 stanowisko szyplina *(Dorycnium intermedium)*, określonego wówczas jako *D. herbaceum*, wraz z występującymi z nim czyśćcem kosmatym *(Stachys germanicus)* i zarazą wielką *(Orobanche major)* było starannie ogrodzone (10), a pomiędzy rokiem 1927 a 1936 została tu założona stacja biologiczna, mająca na celu wszechstronne zbadanie zarówno flory jak i fauny tego największego skupiska elementu kserotermicznego północnej części środkowej Europy (2). Przeprowadzając w r. 1929 badania nad fauną kserotermiczną Podola śp. prof. Roman Kuntze udał się również do Bielinka i znajdującego się na lewym brzegu Odry Oderberga. W jego pracy pt. «Studia porównawcze nad fauną kserotermiczną na Podolu, w Brandenburgii, Austrii i Szwajcarii» (5) Bielinek jest wymieniany wielokrotnie; znajdujemy tam interesujące rozważania na temat pochodzenia elementu kseromorficznego na tak daleko wysuniętych na północ placówkach, jak Bielinek i szereg miejscowości nad dolną Odrą i dolną Wisłą. Autor wspomina też o możliwości występowania w Bielinku różnych kserotermicznych gatunków owadów oraz jaszczurki zielonej *(Lacerta viridis)*, znalezionej pod Toruniem.

Dojazd do Bielinka jest trudny. Najmniej zużywa się czasu jadąc przez Szczecin, skąd dwa razy dziennie odchodzą pociągi w kierunku Kostrzyna. W połowie odległości między Kostrzynem a Szczecinem znajduje się mocno zrujnowane miasteczko Chojna (Königsberg), siedziba nadleśnictwa «Piaski». Rezerwat Bielinek leży na terenie tego nadleśnictwa, jednakże chcąc do niego się dostać trzeba pokonać odległość około 18 km do wsi «Piaski» nad Odrą, gdzie znajduje się leśnictwo tejże nazwy, a następnie przebyć około 5—6 km w kierunku na południe do wsi Bielinka.

Bielinek odwiedziłam w roku ubiegłym dwukrotnie. W dniu 18 lipca obeszłam w towarzystwie leśniczego, p. Dobrowolskiego, tylko niewielką część rezerwatu, bliższą Bielinka, zapuszczając się do trzech pierwszych wąwozów i wchodząc na jeden ze «szczytów». Wysokość krawędzi pradoliny wynosi prawdo-

podobnie około 80—90 m; w połowie wysokości, 40—50 m nad poziomem kanału irygacyjnego, przebiega szeroka ścieżka, która zachowała się wyraźnie na zewnętrznych zboczach krawędzi pokrytych przez zespoły trawiaste lub las dębowy o luźnym zwarciu, z dziką gruszą, jałowcem, kilkoma gatunkami róży, głogiem (*Crataegus monogyna* i *C. oxyacantha*) i masowo występującą tarniną. Ślady ścieżki znikają natomiast w wielu miejscach wśród lasu w wąwozach z powodu zarośnięcia przez krzewy, przede wszystkim tarninę i grochodrzew (*Robinia pseudacacia*), który sadzony niegdyś wyżej w lesie, dostał się na teren rezerwatu naruszając w sposób rażący pierwotny charakter drzewostanu. Poza tym w wielu miejscach, szczególnie w pobliżu wąwozu Markentun, ścieżka i w ogóle powierzchnia zboczy została poryta przez bunkry zbudowane tak solidnie, że doprowadzenie rezerwatu do stanu pierwotnego napotka z powodu konieczności ich usunięcia na znaczne trudności.

Podczas drugiej bytności obrałam za siedzibę nie wieś Piaski, lecz Bielinek i w ciągu dwu dni (14 i 15 października) obeszłam całą leśną część rezerwatu wraz z wąwozami. Natomiast nie zdążyłam już zwiedzić ani położonych najbliżej Bielinka stromych zboczy nad cegielną, na których mają się znajdować stanowiska szyplina i gatunków stepowych, ani partii w pobliżu Dolnego Lubichowa z Górą św. Katarzyny, gdzie ma występować masowo na zboczach wiśnia karłowata wraz z ostnicami (2). Zresztą obydwie wycieczki, letnia i jesienna, były spóźnione jeśli chodzi o element stepowy (pontyjski), gdyż wszystko już dawno przekwitło. Na silnie nasłonecznionych zboczach zauważyłam: szparag lekarski (*Asparagus officinalis*); ciemiężyk białokwiatowy (*Vincetoxicum officinale*), ożotę zwyczajną (*Linosyris vulgaris*), gorysz siny (*Peucedanum Cervaria*) i zwartym kobiercem pokrywający ziemię pod dębami — nawrot czerwonobłękitny (*Lithospermum purpureo-coeruleum*). W literaturze podawane są dla tych zboczy następujące gatunki, znajdujące się tu na izolowanych stanowiskach (3, 6):

ostnica włosowata (*Stipa capillata*),
ostnica piórkowa (*Stipa pennata* var. Johannis),
wiśnia karłowata (*Prunus fruticosa*),
zaraza wielka (*Orobanche major*),
zaraza czerwonawa (*Orobanche lutea*),
oman niemiecki (*Inula germanica*),
ostrołódka kosmata (*Oxytropis pilosa*),
szyplin (*Dorycnium intermedium*),

nawrot czerwonobłękitny (*Lithospermum purpureo-coeruleum*),
szałwia łąkowa (*Salvia pratensis*),
czyściec kosmaty (*Stachys germanicus*),
czyściec prosty (*Stachys rectus*),
gorysz siny (*Peucedanum Cervaria*),
miodunka wąskolistna (*Pulmonaria angustifolia*) i
czosnek grzebieniasty (*Allium carinatum*).

Jak dalece odosobnione są stanowiska niektórych spośród wyżej wymienionych gatunków, dowodzą następujące przykłady: najbliższe stanowisko nawrota znajduje się w odległości 148 km na zachód, koło Arneburg nad Łabą, najbliższe stanowisko zarazy wielkiej o 115 km na południowy zachód od Świebodzina, oman niemiecki występuje ponownie dopiero około 200 km na zachód, koło Neuhandelsleben, wiśnia karłowata o 260 km na wschód, pod Bydgoszczą, czosnek grzebieniasty o przeszło 300 km na południowy wschód, koło Kłodzka.

Stanowisko dębu omszonego wyszukałam nie bez trudu; natrafiłam na ten gatunek ponadto w dwu innych miejscach, jednym, położonym bliżej Bielinka, drugim — za wąwozem Markentun (w kierunku Dolnego Lubichowa).

Margliste zbocze, na którym dąb omszony występuje w większej ilości okazów, wystawione jest wprost na południe i jest z lekka wklęsłe; niskopienne drzewa, o powykrzywianej strzale, rozgałęziające się już na wysokości 1—2 m ponad ziemią, rosną w tym ciepłym żlebie w znacznej odległości jedno od drugiego. Obok dębu omszonego występuje tu także dąb bezszypułkowy. Okazy tego ostatniego są bardzo stare, wiele z nich utraciło korę, stoczone są przez larwy chrząszcza kozioroga wielkiego (*Cerambyx cerdo*) i obumierają na skutek starości. Gdzieniegdzie widać wspaniałe kolumnowe jałowce dziesięciometrowej wysokości, dzikie grusze, berberys, mnóstwo tarniny; — jest to właściwie zespół trawiasty z pojedynczymi drzewami. Zbocze Markentun jest tak strome, że dostanie się do poszczególnych drzew wymaga dużo wysiłku. Udało mi się dotrzeć tylko do 15 okazów, z których zebrałam materiał do badań. Drzew tych jest z pewnością daleko więcej. W roku 1947 owocowały obficie, jednakże dziki wyzbierały już żołędzie pozostawiając jedynie miseczki — drobniejsze aniżeli u dębu bezszypułkowego. Liście tego gatunku dębu są również niewielkie i gęsto od spodu i na ogonku pokryte jedwabistymi włoskami.

Północna granica zwartego zasięgu dębu omszonego prze-

biega przez Lotaryngię (Nancy), Alzację, Górną Badenię, północną Szwajcarię (Jura), południowy Tyrol, Karyntię, Styrię, Dolną Austrię, Czechy, południowe Morawy, góry otaczające Nizinę Węgierską i środkowy Siedmiogród. Gatunek ten jest tak dalece wielopostaciowy, że jugosłowiański botanik Vukotović wyodrębnił 50 form. Najbardziej zmiennymi cechami są: kształt liści, stopień owłosienia i głębokość wcięć blaszki liściowej.

W rozważaniach nad zagadnieniem czy tak odległe od właściwego zasięgu izolowane stanowiska szyplina i dębu omszonego nie zawdzięczają swego powstania człowiekowi (np. przy obsadzaniu terenów wyżej położonych żołędźmi z Węgier i wschodniej części krainy śródziemnomorskiej lub też w związku z uprawą winorośli). Ulbrich (10) dochodzi do wniosków: 1) że szyplin posiada jedyne stanowisko dlatego, iż inne mogły ulec zniszczeniu na skutek rozkopania zbocza przy wybieraniu gliny; 2) że podobnie jak w krainie śródziemnomorskiej dąb omszony występuje w Bielinku razem z szyplinem; 3) że wykazuje on w Bielinku cechy drzewa rodzimego, rosnącego na właściwej glebie i we właściwym zespole. — Inni badacze m. in. Schwarz, autor monografii dębów Europy i krainy śródziemnomorskiej, zaznacza, że dąb omszony w Bielinku jest prawdopodobnie zasadzony. Osobiście odniosłam jednak wrażenie, że dąb omszony jest tu drzewem rodzimym. Dęby węgierskie posadzono wyżej, już poza granicami rezerwatu, który obejmuje właściwe zbocze i wąwozy.

Zbierając gałązki dębowe w większej ilości, w kilku przypadkach nie mogłam określić do którego z trzech gatunków okaz należy. Tak np. wśród 43 okazów dębu szypułkowego i dębu bezszypułkowego, z których zebrałam po jednej gałązce, 5 było niepewnych. Można zatem przypuszczać, że w zespołach tych prawpodobnie jest około 11,6% mieszańców *Q. pedunculata* × *Q. sessilis*. Dalsze obserwacje wykażą czy tak znaczna ilość mieszańców jest wynikiem jednoczesności kwitnienia omawianych gatunków. Podobne stosunki (znaczną ilość mieszańców) zauważyłam na Podolu, na stromych zboczach w Szutromińcach nad Dniestrem, gdzie obydwa te gatunki razem występują. Dęby posiadały tu również niewielki wzrost przy bardzo rozłożystej koronie, zaczynającej się prawie przy ziemi; i tu i tam szerokość koron dorównywa wysokości drzewa lub też nawet ją przewyższa.

Warunki, w jakich występuje element kserotermiczny w Bielinku, tłumaczą nam w jaki sposób może on istnieć na stanowisku tak daleko wysuniętym na północ. Na skutek ekspozycji ku południowi, względnie południowemu wschodowi i po-

łudniowemu zachodowi oraz dzięki wielkiej stromości, zbocza wąwozów w Bielinku są silnie ogrzewane i bardzo suche (silne nasłonecznienie i szybkie spływanie wody po pochyłej powierzchni). Ponadto obszar dolnej Odry — od Frankfurtu po Szczecin — jest obszarem suchym, posiada bowiem poniżej 500 mm opadów (20-letnie pomiary w Bielinku wykazały 480 mm opadów). Poza tym, podłożem jest tu margiel zwałowy i piaski zasobne w wapień (2). Cały ten kompleks sprzyjających warunków nie daje jednak odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób dostał się tu właśnie element kserotermiczny.

Odosobnienie placówek wielu gatunków kserotermicznych potwierdza hipotezę istnienia w okresie polodowcowym optimum klimatycznego, podczas którego dzięki cieplejszemu i suchszemu klimatowi gatunki kserotermiczne rozpowszechniły się daleko na północ i ku zachodowi, obecnie zaś zostały one oddzielone od swych zwartych zasięgów i znajdują się na stanowiskach posiadających odpowiednie po temu warunki. Podług G a m s a i N o r d h a g e n a optimum klimatyczne przypada na okres subborealny (okres starszego brązu) od 1200 do 850 roku przed Chr. (1).

Element kserotermiczny posiada szereg stanowisk również nad dolną Wisłą, poza tym gatunki «pontyjskie» występują i w innych — poza Bielinkiem — punktach nad Odrą oraz nad Notecią i Hawelą aż po Łabę (7). Rozsiedlenie gatunków kserotermicznych ogranicza się, jak widzimy, do pradolin rzecznych i ich najbliższej okolicy. Dlaczego? Dawniej większe niż dziś obszary lasów tworzyły przeszkody nie do przebycia dla takich światłolubów, jakimi są omawiane gatunki kserotermiczne. Wzdłuż dolin rzecznych są wolne przestrzenie, słoneczne strome zbocza, niezajęte przez rośliny osypiska. Pradoliny między systemami rzecznymi Łaby i Wisły były w całej swej rozciągłości drogami, którymi kroczyły gatunki kserotermiczne przy rozszerzaniu swych zasięgów. Jedne z nich posuwały się ze wschodu na zachód, inne w kierunku odwrotnym.

Podług K o z ł o w s k i e j (4) *Stipetum* Pomorza, w skład którego wchodzą obydwie ostnice, miłek wiosenny, ostrołódka kosmata, szparag lekarski, wężymord stepowy *(Scorzonera purpurea)* i wiśnia karłowata, związane jest poprzez obszar wielkich dolin ze stepowym refugium południowej Francji i Hiszpanii; P r e u s s omawiając 99 stanowisk gatunków pontyjskich z Pomorza (7) ustala — na podstawie obecnie istniejących dysjunkcji — drogę z zachodu na wschód dla gatunków: ostnicy Jana, ostnicy włosowatej, miłka wiosennego, ostrołódki kosmatej, rogownicy drobnokwiatowej *(Cerastium brachypetalum)*, turzyc *(Carex humilis* i *C.*

supina) i ożoty zwyczajnej (po przerwie w średnim biegu Wisły występują one dopiero na Wyżynie Małopolskiej). Inna grupa gatunków, jak wiśnia karłowata, ślazówka turyngska *(Lavatera thuringiaca)*, koniczyna łubinowata *(Trifolium lupinaster)* i pluskwica cuchnąca *(Cimicifuga foetida)*, dostały się od południowego wschodu doliną Wisły aż po Chełmno. W odróżnieniu od grupy pierwszej, nie idą one daleko na zachód i rzadko osiągają krainę śródziemnomorską. Jest to grupa gatunków, które Preuss nazywa eu-pontyjskimi. Należy do nich również trzmielina brodawkowana *(Evonymus verrucosa)*.

Rezerwat w Bielinku jest obecnie zanieczyszczony przez odpadki i zarośnięty nadmiernie przez grochodrzew oraz poryty bunkrami. Doprowadzeniem do porządku niewątpliwie zajmie się Administracja Lasów Państwowych, my zaś — przyrodnicy — pamiętajmy, że nie wolno nam pomniejszać jego wartości przez nieoględne zbieranie rzadkich roślin.

Literatura

1. Gams H. und Nordhagen R., Postglaziale Klimaänderungen und Erdkrustbewegungen in Mitteleuropa. München 1923.
2. Hueck K., Die Pflanzenwelt — «Das v. Keudellsche Naturschutzgebiet Bellinchen a. d. Oder». Neudamm 1927.
3. — Pflanzengeographie Deutschlands. Berlin 1937.
4. Kozłowska A., The genetic elements and the origin of the steppe flora in Poland. Mém. Acad. Pol. Sc. et Let. Sér. B. Cracovie. 1931.
5. Kuntze R., Studia porównawcze nad fauną kserotermiczną na Podolu, w Brandenburgii, Austrii i Szwajcarii. Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Dział III, t. V, z. 6. 1931.
6. Libbert W., Steppenvegetation in der Mark Brandenburg. Brandenburgische Jahrbücher, Nr 16, 1941.
7. Preuss H., Die Pontischen Pflanzenbestände im Weichselgebiet. H. Conwentz, Beiträge zur Naturdenkmalpflege, Bd. II, H. 4.
8. Schultz R., Eine floristische und geologische Betrachtung des markischen unteren Odertales. Verhandl. Bot. Ver. Prov. Brandenburg. 1917.
9. — Zweiter Beitrag zur Flora des markischen unteren Odertals. Ibid. 1919.
10. Ulbrich U., Die Flaum-Eiche, *Quercus lanuginosa* Lam. (*Q. pubescens* Willd.) als neuer Waldbaum Norddeutschlands und ihre Nomenklatur. Mitt. Deutsch. Dendr. Ges. 1924.
11. — Die floristische Stellung der Mark. Brandenburgische Jahrbücher, Nr 16. 1941.

KRONIKA ŻAŁOBNA

Prof. dr Fryderyk Zoll

Śp. dr Fryderyk Zoll, profesor zwyczajny i honorowy Wydziału Prawa oraz były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności, członek Komisji Kodyfikacyjnej i licznych towarzystw naukowych, zmarł w Krakowie w dniu 23 marca 1948 roku.

Szlachetna sylwetka śp. profesora Zolla znana była dobrze mieszkańcom Krakowa, w którego murach zmarły urodził się, wychował i spędził większą część swego tak owocnego życia.

Urodzony w dniu 1 lutego 1865 r., po ukończeniu szkoły powszechnej i średniej wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego uzyskując w roku 1887 stopień doktora praw. Po przeprowadzeniu w roku 1895 habilitacji na Uniwersytecie Wiedeńskim objął w roku 1897 katedrę prawa cywilnego na Uniwersytecie Jagiellońskim, którą zajmował przez lat przeszło pięćdziesiąt. Pozostawił w spuściźnie bogaty dorobek naukowy z dziedziny prawa prywatnego, zarówno w języku polskim jak i w językach obcych.

Jako wybitny uczony i znakomity znawca zagadnień prawnych pełnił niejednokrotnie obowiązki delegata Rządu R. P. na międzynarodowych kongresach, współdziałał w zawieraniu konwencyj i brał udział w pracach Komisji Kodyfikacyjnej.

Śp. profesor Zoll położył niespożyte zasługi w służbie idei ochrony przyrody. Będąc członkiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody w latach 1932—1937 nie tylko w tym okresie, ale zawsze we wszystkich ważniejszych sprawach był jej doradcą prawnym, służąc jej chętnie do ostatnich chwil swoją głęboką wiedzą i pomocą. Jemu przede wszystkim zawdzięczamy, iż ustawodawstwo polskie we wszystkich ważniejszych dziedzinach gospodarczych uwzględnia zasady ochrony

przyrody. On też był jednym z głównych autorów ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody, która stworzyła prawne podstawy działalności w zakresie ochrony przyrody w Polsce. Również w okresie powojennym śp. profesor Zoll wielokrotnie udzielał Państwowej Radzie Ochrony Przyrody pomocy przy opracowywaniu projektów nowych przepisów prawnych.

Znakomity uczony, świetny pedagog i wychowawca, gorący patriota i niestrudzony pracownik na niwie społecznej, do ostatniej chwili swego czynnego życia mimo sędziwego wieku pełnił obowiązki na swym posterunku.

J. N.

Cześć Jego pamięci!

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

POSTĘPY W ORGANIZACJI OCHRONY PRZYRODY

Wizytacja ośrodków wrocławskiego i poznańskiego Państwowej Rady Ochrony Przyrody

W czasie od 5 do 11 kwietnia rb. Delegat Ministra Oświaty do Spraw Ochrony Przyrody, prof. dr W. Szafer, odbył wizytację ośrodków wrocławskiego i poznańskiego Państwowej Rady Ochrony Przyrody. — Do Wrocławia przybył 5 kwietnia i w dniu tym wziął udział w posiedzeniu członków wrocławskiego Komitetu Ochrony Przyrody. Na zebraniu omówiono sprawy organizacyjne, a przede wszystkim potrzebę przedkładania Urzędowi Wojewódzkiemu Wrocławskiemu wniosków w sprawie ochrony sędziwych i osobliwych drzew, alei, parków i innych zabytków przyrody oraz zabezpieczenia na podstawie obowiązującego ustawodawstwa rezerwatów, utworzonych jeszcze za czasów niemieckich. Wnioski w tych sprawach będzie Komitet opracowywał i przedkładał je stopniowo Urzędowi Wojewódzkiemu.

W związku z pobytem prof. W. Szafera odbyła się w dniu 6 kwietnia wspólna wycieczka z udziałem prof. K. Sembrata, doc. S. Macko i szeregu innych przyrodników pracujących na polu ochrony przyrody, na Wzgórza Trzebnickie, położone na północny wschód od Wrocławia, które mają być w bieżącym sezonie wiosennym i letnim przedmiotem badań przyrodniczych, zwłaszcza florystycznych. — Następnie udano się do Milicza, na teren projektowanego rezerwatu, gdzie stwierdzono niszczenie roślin i zabytkowych drzew oraz bezprawne zabijanie ptaków.

Po zwiedzeniu terenu udał się prof. W. Szafer w dniu 7 kwietnia przez Jarocin do Kórnika pod Poznaniem, gdzie zwiedził zabytkowy park i zaznajomił się ze sposobami konserwacji drzew.

W Poznaniu wziął udział w dniu 8 kwietnia w posiedzeniu poznańskiego Komitetu Ochrony Przyrody[1]), wygłosił w dniach 8 i 9 IV

[1]) Por. str. 16.

odczyty [1]), zwiedził tzw. «kliny zieleni» miasta Poznania oraz Wielkopolski Park Narodowy w Ludwikowie pod Poznaniem.

Z Komitetu Ochrony Przyrody w Łodzi

(działalność w I kwartale 1948 r.)

Komitet zamianował delegatów dla powiatu piotrkowskiego oraz dla miasta Łodzi [2]), — w toku są starania o pozyskanie delegatów dla powiatów kutnowskiego, łowickiego i sieradzkiego.

Na podstawie materiałów otrzymanych z centralnego Biura Państwowej Rady Ochrony Przyrody, danych zebranych przez Dyrekcję Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego oraz znajdujących się w kartotece Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, rozpoczęto zestawianie prowizorycznego inwentarza rezerwatów i pomników przyrody. Ponieważ stwierdzono rozbieżności w uzyskanych materiałach, przeto Komitet postanowił przesłać je delegatom powiatowym do sprawdzenia i uzupełnienia, po czym dopiero rozpocznie się sporządzanie inwentarza właściwego.

Starania Komitetu o zapewnienie ochrony cennym partiom lasów, o których podaliśmy wiadomość w zeszycie nr 1/2 naszego czasopisma z roku bieżącego na str. 31, dały w wyniku utworzenie dwóch nowych rezerwatów w Spale nad Pilicą na terenie nadleśnictwa państwowego «Glinna» [3]). Komitet czyni ponadto starania o uznanie za rezerwat Niebieskich Źródeł pod Tomaszowem Mazowieckim [4]) oraz zabiega o ochronę modrzewia polskiego w nadleśnictwie Trębaczowie w powiecie rawskim (Rawa Mazowiecka). — Akcja zabezpieczania obiektów cennych z punktu widzenia przyrodniczo-naukowego uwieńczona została uznaniem za zabytek parku w Ujeździe oraz tzw. «Dzikiego Ogrodu» w Sieradzu [5]).

W marcu rb. zwrócił się Komitet do Zarządu Miejskiego w Łodzi o wydanie zakazu sprzedaży na placach targowych i ulicach miasta roślin podlegających ustawowej ochronie, a w szczególności widłaka, który w dużych ilościach sprzedawany bywał corocznie w okresie wiosennym w Łodzi. W sprawie tej interweniowano na obszarze całego województwa za pośrednictwem organów Dyrekcji Lasów Państwowych a w dniach przedświątecznych przeprowadzano kontrolę targową, przy

---

[1]) Por. str. 44.

[2]) Por. Biuletyn Informacyjny r. I (XI), 1948, nr 2, str. 13.

[3]) Por. Tamże, r. I (XI), nr 3, str. 12, oraz «Chrońmy przyrodę ojczystą» r. IV, 1948, nr 1/2, str. 31.

[4]) Por. str. 22.

[5]) Por. Biuletyn Informacyjny r. I (XI), 1948, nr 3, str. 14.

czym skonfiskowano duże ilości widłaka. W akcji współdziałała cała Straż Leśna okręgu łódzkiego.

Dużą pomocą były w tym względzie artykuły i notatki zamieszczane w miejscowej prasie.

Dzień Ochrony Przyrody zorganizowany został wespół z Wojewódzkim Komitetem Dnia Lasu i Ochrony Przyrody. Do Komitetu jako przedstawiciele ochrony przyrody weszli: dyr. E. M. Potęga, inż. L. Bazyl i inż. W. Pertkiewicz, sekretarz Komitetu Ochrony Przyrody. Akcja, na ogół bardzo udana, obejmowała wiele tysięcy młodzieży województwa łódzkiego, która poza uczestnictwem w odczytach i porankach filmowych otrzymała w darze od Komitetu wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody pt. E. Riggenbach, «Jak może młodzież chronić przyrodę» (950 egz.). Oddziały Ligi Ochrony Przyrody otrzymały 50 egz. tej broszury, zaś duchowieństwo — 500 egz. książki ks. Weryńskiego pt. «Nasz stosunek do przyrody i jej ochrony». — Spółdzielnia «Las» przystroiła stosownymi na Dzień Lasu dekoracjami swoje wystawy w Łodzi umieszczając na nich wydawnictwa Państwowej Rady Ochrony Przyrody, które na miejscowym rynku księgarskim ukazały się po raz pierwszy w tak dużej ilości.

Na podstawie opinii członka Komitetu, prof. J. Mowszowicza, powierzono asystentce Zakładu Systematyki i Geografii Roślin Uniwersytetu Łódzkiego, M. Pawłowskiej, opracowanie flory (planktonu i roślin przybrzeżnych) rezerwatu Niebieskich Źródeł. Projektuje się także opracowanie flory rezerwatów spalskich przy udziale asystentów prof. J. Mowszowicza, oraz badania szkodników i owadów pożytecznych w rezerwacie jodłowym «Molenda» koło Tuszyna, które wykona p. Zygmunt Śliwiński.

Z Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu

a) Zebranie Komitetu.

W dniu 8 kwietnia rb. odbyło się w Poznaniu z okazji pobytu prof. W. Szafera zebranie Komitetu Ochrony Przyrody z udziałem członków Komitetu, przedstawicieli władz i urzędów oraz Ligi Ochrony Przyrody i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, w łącznej liczbie 21 osób. Zebranie zagaił przewodniczący Komitetu, prof. A. Wodziczko, który też prowadził obrady.

Przedmiotem posiedzenia były miejscowe zagadnienia organizacyjne oraz sprawa zabezpieczenia Wielkopolskiego Parku Narodowego. Prof. W. Szafer zwrócił uwagę na możliwość wyzyskania zarówno ustawy o ochronie przyrody z r. 1934 jak i rozporządzenia o opiece nad zabytkami oraz prawa budowlanego z r. 1928 w celu zabezpieczenia nie tylko zabytków przyrody, lecz także rezerwatów ze względu na ich zna-

czenie przyrodniczo-naukowe. Dotyczy to także zabytków przyrodniczych, położonych na obszarach będących własnością Lasów Państwowych. Za zgodą dyrektora inż. P o h l a, postanowiono, iż — w porozumieniu z Dyrekcją Lasów Państwowych Okręgu Poznańskiego — będzie Komitet stopniowo przedkładał Urzędowi Wojewódzkiemu w Poznaniu tego rodzaju wnioski, mające na celu zabezpieczenie na podstawie ustawy o ochronie przyrody obiektów znajdujących się na terenie podległym Dyrekcji.

Dr N o w i ń s k i z Zarządu Państwowych Nieruchomości zakomunikował, iż jego urząd wydał zlecenie spisywania parków podworskich celem ich inwentaryzacji; inż. M a c k i e w i c z, naczelnik Wydziału Komunikacji w Urzędzie Wojewódzkim, zauważył, iż ogół społeczeństwa jest za mało zorientowany w zadaniach i celach ruchu ochrony przyrody i że w związku z tym należy ożywić akcję odczytową i zainteresować tymi zagadnieniami prasę. — Ponadto podniesiono w dyskusji potrzebę przeszkolenia ochroniarskiego leśników, wznowienia działalności Międzywojewódzkiego Komitetu Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniami, podjęcia na nowo wydawnictwa regionalnego Poznańskiego Komitetu Ochrony Przyrody oraz stworzenia Międzyoddziałowego Instytutu Ochrony Przyrody w Uniwersytecie Poznańskim. Poruszono wreszcie sprawę Nadmorskiego Parku Narodowego nad jeziorami Łebą i Gardnem.

b) D z i a ł a l n o ś ć d e l e g a t ó w p o w i a t o w y c h.

Wysiłki Komitetu zmierzające do zagęszczenia sieci delegatów powiatowych dały pomyślne rezultaty na obszarze województwa poznańskiego, obejmującego Wielkopolskę i Ziemię Lubuską. Na 44 powiaty (w tym 3 miasta wydzielone) funkcjonują obecnie 32 delegaci, którzy obsługują 32 powiaty i 3 miasta wydzielone. Ponadto delegaci w powiatach kolskim, krotoszyńskim i strzeleckim posiadają współpracowników w liczbie kilkudziesięciu osób. Obszar Wielkopolskiego Parku Narodowego ma osobnego delegata.

O ile chodzi o województwo szczecińskie, które także należy do obszaru działalności poznańskiego Komitetu, to akcja obsadzania powiatów delegatami jest dopiero w toku. Na 21 powiatów (w tym 3 miasta wydzielone) czynnych jest 5 delegatów. Delegat szczeciński, wicedyrektor C z e s ł a w J a k s, otrzymał od Komitetu zlecenie opieki nad przyrodą całego województwa.

Spośród 37 delegatów nadesłali sprawozdania z działalności w pierwszym kwartale rb. 22 delegaci. Czynności delegatów obejmowały: inwentaryzację obiektów zasługujących na ochronę i sprawdzanie ich stanu, działalność praktyczno-ochronną (interwencje w celu zapobieżenia niszczeniu przyrody lub ściganie winnych w razie dokonanego zni-

szczenia, dokarmianie ptaków w zimie itp.), akcję propagandową, zwłaszcza przez wygłaszanie odczytów[1]) i nawiązywanie kontaktu z księgarniami celem usprawnienia kolportażu wydawnictw Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Nadesłane przez delegatów dane inwentaryzacyjne służą jako materiał porównawczy do uzupełnienia inwentarza prowadzonego w biurze Komitetu oraz dają mu podstawę do występowania do władz z wnioskami o zabezpieczenie poszczególnych obiektów.

Najżywszą działalność wykazali delegaci w powiatach: chodzieskim — dyr. inż. W. Łuczkiewicz, gnieźnieńskim — mgr D. Giżewski, kolskim — dyr. K. Dorywalski, kościańskim — leśniczy A. Wiśniewski, krotoszyńskim — prof. J. Duczmal, nowotomyskim — dyr. W. Sławek, obornickim — prof. B. Maske, pilskim — prof. A. Stasińska, poznańskim — dyr. F. Jaśkowiak, skwierzyńskim — p. W. Jodko-Narkiewicz, strzeleckim — prof. A. Duczmal, średzkim — dyr. inż. M. S. Połowicz, świebodzińskim — prof. mgr J. Janowski, tureckim — dyr. mgr B. Kaszyński, wągrowieckiem — dyr. dr J. Bajerlein, wolsztyńskim — prof. T. Marcinkiewicz, wrzesińskim — nadleśniczy inż. S. Borczyński, zielonogórskim — p. H. Mączewska.

Na obszarze województwa szczecińskiego rozwinął żywą działalność dyr. C. Jaks.

Informowanie zagranicy

Na życzenie Ambasady Czechosłowackiej w Warszawie, Biuro Państwowej Rady Ochrony Przyrody przesłało jej artykuł opracowany przez dra Jana J. Nowaka pt. «Ochrona przyrody w Rzeczypospolitej Polskiej», celem zamieszczenia go w miesięczniku pt. «Przegląd Słowiański», będącym oficjalnym organem Wszechsłowiańskiego Komitetu w Pradze.

ZJAZDY I KONFERENCJE

Odprawa kierowników referatów ziół i runa leśnego Związku «Społem»

W dniach 16, 17 i 18 marca rb. odbyła się w Warszawie w centrali Związku «Społem» odprawa kierowników referatów ziół i runa leśnego. Odprawa miała przede wszystkim na celu ustalenie wytycznych tegorocznej akcji zielarskiej Związku.

W obradach wzięła udział z ramienia Państwowej Rady Ochrony Przyrody dr L. Karpowiczowa, która wygłosiła referat na temat:

---

[1]) Por. str. 43—44.

«Zalecenia Państwowej Rady Ochrony Przyrody przy zbiorze krajowych roślin leczniczych». Referat obejmował następujące punkty: 1. organizacja zbioru i ustawa zielarska, 2. uprawnienia dla osób trudniących się zbiorem ziół, 3. systematyczne ustalanie listy surowców roślinnych, cieszących się zapotrzebowaniem rynku zielarskiego, 4. znajomość roślin chronionych, 5. zagrożenie wyniszczeniom — na skutek zbioru rabunkowego — nie tylko roślin rzadkich, ale i tzw. pospolitych, 6. uprawy, 7. półkultury, «półdzikie» plantacje roślin leczniczych na terenach objętych administracją lasów państwowych oraz 8. skoordynowana i planowa współpraca wszystkich czynników interesujących się zagadnieniami zielarskimi.

Zebranie organizacyjne kursu zielarskiego dla leśników

W dniu 20 marca rb. odbyła się w Krakowie z inicjatywy Ministerstwa Leśnictwa konferencja, na której ustalono termin i opracowano ramowy program ogólnopolskiego kursu zielarskiego dla pracowników dyrekcyj lasów państwowych (po 2 z każdej dyrekcji) i spółdzielni «Las».

W konferencji wzięła udział przedstawicielka Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Konferencja krajoznawcza

W dniu 15 kwietnia rb. odbyła się konferencja, zwołana przez Krakowski Ośrodek Krajoznawczy, na której prof. dr W. Szafer wygłosił referat pt. «Parki narodowe i rezerwaty jako teren wycieczek szkolnych».

W czasie trwania obrad czynne było na sali stoisko z wydawnictwami Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Z PARKÓW NARODOWYCH

Z Białowieskiego Parku Narodowego

W marcu i kwietniu rb. Park Narodowy zwiedziło 268 osób, w tym attaché Ambasady Francuskiej z gośćmi.

Z Parku Narodowego na wyspie Wolinie

Na podstawie literatury przedwojennej i późniejszych spostrzeżeń został sporządzony wykaz największych głazów narzutowych i najokazalszych drzew na wyspie Wolinie ze szczególnym uwzględnieniem te-

renu przyszłego Parku Narodowego. Zestawienie ma na celu zwrócenie uwagi na te pomniki przyrody, które powinny być jak najrychlej ponownie zinwentaryzowane i ochronione. Z chwilą gdy zostaną formalnoprawnie zabezpieczone, lista ich zostanie ogłoszona w Biuletynie Informacyjnym.

Z NASZYCH REZERWATÓW

Wizytacja projektowanych rezerwatów koło Krakowa

W związku z planowaniem nowych terenów ochronnych w okolicach Krakowa, Delegat Ministra Oświaty do Spraw Ochrony Przyrody prof. dr W. Szafer zwiedził dolinę Prądnika, Kalwarię i dolinę Czerny.

W wyniku wizytacji stwierdzono, że nieuregulowany ruch turystyczny w Ojcowie powoduje niszczenie cennej roślinności na skutek wydeptywania tzw. dzikich ścieżek. W jednym tylko miejscu na Górze Zamkowej zauważono kilkanaście wydeptanych szlaków.

W Kalwarii odbyła się przy udziale przedstawicieli Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych komisja, która zaprojektowała tereny ochronne w lasach otaczających klasztor.

W dolinie Czerny stwierdzono ponowne uruchomienie kamieniołomu wraz z urządzeniami służącymi do jego eksploatacji, zanieczyszczenie lasu przez gruz i kamienie wyrzucane z klasztoru oo. Karmelitów Bosych, wreszcie niszczenie drzewostanów i roślinności przez masowy niezorganizowany ruch turystyczny. W wymienionych sprawach przesłano odpowiednie wnioski do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Ochrona doliny Czerny koło Krzeszowic

W dniu 12 kwietnia rb. odbyły się w Krzeszowicach i Czatkowicach posiedzenia komisji powołanej do uzgodnienia sprawy eksploatacji terenów Czatkowic pomiędzy przedstawicielami interesów hutnictwa, ochrony przyrody i Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego.

W komisji wzięli udział: Starosta Powiatowy z Chrzanowa, przedstawiciele: Wydziału Przemysłu i Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, Wydziału Powiatowego w Chrzanowie, Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej w Częstochowie, Zakładów Wapienniczych w Czatkowicach, Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Krakowie, Zarządu Miejskiego w Krzeszowicach, nadto burmistrz miasta Krzeszowic, wójt gminy zbiorowej Krzeszowic-wsi i Delegat Ministra Oświaty do Spraw Ochrony Przyrody prof. dr W. Szafer.

Komisja uznała, że inwestycje gospodarcze w rejonie Czatkowic są częścią zagadnienia planowego zagospodarowania tzw. Grzbietu Dęb-

nickiego, to jest doliny Czerny i doliny Dubia, wobec czego należy opracować regionalny plan zagospodarowania przestrzennego. W planie tym uwzględnione będą zagadnienia eksploatacji bogactw naturalnych oraz potrzeby komunikacyjne.

W związku z koniecznością wielkich przekształceń, jakim musi ulec omawiany teren, uznano za niezbędne przystosowanie opracowywanych planów do wymogów ochrony przyrody. Między innymi postanowiono zabezpieczyć trwałość drzewostanów doliny Czerny i Eliaszówki wraz z bocznymi dolinami oraz ich źródłami i wywierzyskami, które będą bezpośrednio zagrożone bliskością obszarów eksploatowanych.

Tereny sąsiadujące z kamieniołomami i placami zabudowanymi oraz stare kamieniołomy zostaną planowo zadrzewione i zalesione przez Zarząd Kamieniołomów w Czatkowicach. Regulacja odcinka potoku będzie jak najbardziej ograniczona.

Rezerwat «Groty Kryształowe w Wieliczce»

Przed laty dwudziestu został powołany do życia przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu (pismo z 29 maja 1928, l. dz. 1390/28) «Komitet Nadzorczy» w celu zapewnienia możliwie najskuteczniejszej konserwacji i opieki nad rezerwatem pod nazwą «Groty Kryształowe w Wieliczce». Członkami Komitetu byli: z ramienia Departamentu Górniczo-Hutniczego Ministerstwa inż. S. G a i l, z Państwowego Instytutu Geologicznego dyrektor prof. dr J. M o r o z e w i c z, z Państwowej Rady Ochrony Przyrody prof. dr S. K r e u t z i prof. S. M a ł k o w s k i, nadradca górniczy inż. A. M ü l l e r i naczelnik saliny w Wieliczce inż. B. S t a r n a w s k i. Po wojnie z członków Komitetu pozostał przy życiu jedynie prof. M a ł k o w s k i, który działając z ramienia Państwowej Rady Ochrony Przyrody zwołał w dniu 14 kwietnia rb. w Wieliczce konferencję celem ukonstytuowania się na nowo Komitetu.

W wyniku konferencji utworzył się Komitet w składzie następującym: prof. S. M a ł k o w s k i przewodniczący, prof. A. G a w e ł sekretarz, członkowie: prof. A. B o l e w s k i, inż. A. D a n i e c, inż. K. J e l o n e k, sztygar A. C i e ś l i k. Ustalono, że o każdym posiedzeniu będą zawiadamiani: Delegat Ministra Oświaty do Spraw Ochrony Przyrody prof. W. S z a f e r oraz Dyrekcja Polskiego Monopolu Solnego.

Na konferencji zajęto się sprawą zabezpieczenia groty przed wilgocią, szkodliwie działającą na kryształy. Dotychczas stosowane środki zaradcze w postaci chlorku wapnia, chłonącego wilgoć, nie dały pożądanego wyniku. W dyskusji, w której brali udział profesorowie B o l e w s k i i M a ł k o w s k i oraz inż. D a n i e c, wyłoniła się możliwość zastosowania grzejników elektrycznych do osuszania powietrza w grocie.

Ostatecznie przyjęto prowizoryczny projekt prof. Bolewskiego, by przy wejściu do groty zbudować śluzę z dwoma tamami i osuszać między nimi powietrze wchodzące do groty, uprzednio już także osuszonej chlorkiem wapnia lub magnezu, względnie żelem krzemionkowym. Przyjęto również, że temperatura wnętrza groty w razie ogrzewania nie powinna być o wiele wyższą od temperatury, jaka panuje w tej części kopalni. Do członków Komitetu zasiadających w nim z ramienia saliny, zwrócono się z prośbą o przygotowanie szczegółowego planu ochrony groty i zabezpieczenia kryształów, oraz o opracowanie projektu regulaminu dla zwiedzających określającego zarazem kategorie osób, którym będzie przysługiwało prawo wstępu do groty. Prof. Małkowski omówił też sprawę urządzenia wnętrza groty kryształowej w ramach współpracy z Muzeum Ziemi.

W końcu na wniosek prof. Małkowskiego uchwalono zwrócić się do Państwowej Rady Ochrony Przyrody o przeprowadzenie formalności celem zabezpieczenia groty na podstawie ustawy o ochronie przyrody z 10 marca 1934 r.

Starania o rozszerzenie rezerwatu w Złotym Potoku

Czynione są starania o utworzenie rezerwatu olsu jesionowego w Złotolasach (gmina Złoty Potok, powiat Częstochowa, województwo kieleckie). Projektowana do ochrony partia lasu, o powierzchni 19,86 ha, nosi nazwę uroczyska «Wielki Las» i położona jest w oddziale 22 nadleśnictwa «Złoty Potok». Będzie ona stanowiła uzupełnienie rezerwatu w Złotym Potoku, składającego się z 5 oddzielnych partii leśnych, uznanych przed wojną za lasy ochronne, a poszerzonych w okresie powojennym w ten sposób, że stanowią obecnie jedną całość.

Ochrona Niebieskich Źródeł pod Tomaszowem

Z inicjatywy Łódzkiego Komitetu Ochrony Przyrody dokonano w dniu 17 kwietnia rb. wizytacji terenu Niebieskich Źródeł przy udziale przedstawicieli: Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, Okręgowej Dyrekcji Planowania Przestrzennego, Komitetu Ochrony Przyrody oraz Zarządu miasta Tomaszowa.

W wyniku oględzin polecono wstrzymać rozpoczęte przez Zarząd miasta Tomaszowa prace nad budową drogi przebiegającej nad źródłami, po czym złożono Urzędowi Wojewódzkiemu projekt zabezpieczenia terenów, które powinny być objęte ochroną [1]).

---

[1]) Por. Biuletyn Informacyjny, r. I (XI), 1948, nr 3, str. 13.

KRAJOBRAZ I OCHRONA GOSPODARCZA

Komisje zalesień i zadrzewień

Od 1947 r. przy Głównym Urzędzie Planowania Przestrzennego istnieje Komisja Zalesień i Zadrzewień, która jest organem opiniodawczym a zarazem koordynującym wszelką działalność w zakresie opracowywania projektów zmierzających do zwiększenia obszaru lasów i zadrzewień w skali planu ogólnokrajowego.

Celem skoordynowania pracy wszystkich zainteresowanych czynników, Główny Urząd Planowania Przestrzennego polecił obecnie regionalnym dyrekcjom planowania przestrzennego powołanie wojewódzkich komisji zalesień i zadrzewień, w skład których wejdą również przedstawiciele Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

W sprawie przewidywanej eksploatacji piasku na Pustyni Błędowskiej

W dniu 14 kwietnia rb. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim Śląsko-Dąbrowskim w Katowicach konferencja w sprawie eksploatacji piasku dla celów podsadzkowych przemysłu węglowego ze złóż pokrywających obszary w dorzeczu Białej Przemszy. Złoża te zostały zastrzeżone dla przemysłu węglowego uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 14 maja 1946 r. Eksploatacja ma rozpocząć się w myśl projektu w okolicach Maczek i posuwać się stopniowo na wschód po Olkusz, a następnie na północ i po 40—60 latach ma objąć Pustynię Błędowską. Z drugiej strony, wymienione obszary podlegają ochronie ze względu na zabezpieczenie ujęcia wód Państwowych Zakładów Wodociągowych na Górnym Śląsku. Sprzeczność tę — według uchwał konferencji — mają usunąć wnioski powołanej w tym celu komisji, oparte na wyczerpujących badaniach. Poza wymienionymi zagadnieniami o charakterze gospodarczym wysuwają się na czoło wartości naukowe, dydaktyczne i turystyczne Pustyni Błędowskiej, wymagające ustanowienia na części jej obszaru rezerwatu przyrodniczego. *M. Barbacki*

Ochrona rzek przed zanieczyszczeniami

W dniu 15 marca rb. odbyło się w Katowicach w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Śląsko-Dąbrowskiego drugie z kolei posiedzenie tymczasowego Międzywojewódzkiego Komitetu Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniami. Na siedzibę Komitetu wyznaczono Katowice z tym, że posiedzenia będą się odbywały na zmianę raz w Katowicach, raz w Krakowie. W miastach tych postanowiono również utworzyć placówki naukowo-badawcze.

W wyniku uchwał tego posiedzenia odbyło się w Krakowie, w dniu 16 kwietnia rb. w lokalu Państwowej Rady Ochrony Przyrody posiedzenie Podkomisji Naukowej Międzywojewódzkiego Komitetu Ochrony Rzek przed zanieczyszczeniami, w celu przygotowania wniosków w sprawie organizacji stałej Komisji do Badań Naukowych oraz w sprawie organizacji i budżetu placówek naukowych podległych tejże Komisji. Na zebraniu uchwalono wnioski co do składu personalnego Komisji, celem przedłożenia ich pełnemu Komitetowi, tudzież zaproponowano utworzenie na razie dwu placówek naukowych: krakowskiej — pod kierownictwem prof. dra Tadeusza Lityńskiego i górno-śląskiej — pod kierunkiem prof. dra Adolfa Joszta. Ustalono również ogólny program prac obydwu tych placówek oraz projekt preliminarza wydatków na rok 1948.

Przewiduje się w przyszłości utworzenie trzeciej tego rodzaju placówki dla obszaru Dolnego Śląska we Wrocławiu.

OCHRONA ROŚLIN

Niszczenie roślin chronionych

Jak nas informują, na ulicach Warszawy masowo sprzedawane są objęte ochroną rośliny. Wiele z nich przywożonych jest z odległych miejscowości, np. z województw lubelskiego i szczecińskiego. Świadczy to o wytępieniu niektórych roślin w najbliższych okolicach stolicy i wymownie potwierdza potrzebę rygorystycznego przestrzegania obowiązujących przepisów przez całe społeczeństwo oraz konieczność współdziałania wszystkich obywateli w zwalczaniu karygodnego niszczenia naszej przyrody.

Z frontu walki o zadrzewienie kraju

Na skutek interwencji Państwowej Rady Ochrony Przyrody Komisja Kultury i Sztuki Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie odmówiła zatwierdzenia uchwały Gminnej Rady Narodowej w Minodze, powziętej w dniu 19 grudnia 1947 r. w sprawie wyrębu alei kasztanowej w Minodze i zamierzonej sprzedaży uzyskanego stąd drewna dla uzyskania środków pieniężnych na cele elektryfikacyjne.

Miło jest stwierdzić, że nadrzędne czynniki kontroli społecznej wykazują zrozumienie dla tak ważnego zagadnienia, jakim jest utrzymanie i podniesienie stanu zadrzewienia.

Jesion Walczaków w Zakopanem

«Najprawdopodobniej pierwszą osadą Gąsieniców (sc. w Zakopanem) było miejsce nie opodal kościółka (sc. drewnianego przy ul. Ko-

ścieliskiej), gdzie dziś są zabudowania zamożnego a rzadkiej poczciwości gazdy W o j c i e c h a W a l c z a k a. Nasuwa tę myśl wspaniały, piękny, najmniej trzy wieki liczący modrzew, ocieniający podwórze. Mógłby on być wprawdzie pozostałością lasów zalegających niegdyś tę dolinę [1], ale obok stojący, pewnie równowiekowy jesion potwierdza w zupełności domysł, że oba te drzewa posadzone były ręką pierwszych osadników około ich siedzib... Kilkadziesiąt kroków dalej stoi jeszcze może wspanialszy chociaż cieńszy jesion. Tak starych drzew nie masz nigdzie w Zakopanem».

Tak pisała w 1872 r. M a r i a S t e c z k o w s k a w drugim wydaniu «Obrazków z podróży do Tatr i Pienin» (str. 33—34). Autorka podała w przypiskach wymiary tych okazów. Modrzew miał przy korzeniu ponad 24 cale w średnicy i był około 80 stóp wysoki. Średnica pierwszego jesionu wynosiła przy korzeniu około 40 cali, wysokość do 60 stóp. O drugim jesionie pisze S t e c z k o w s k a: «Ma on przy korzeniu przeszło 30 cali średnicy a wysokości około 50 stóp. Stoi na miejscu otwartym, o kilkadziesiąt kroków od budynków, nie będąc niczym przycienionym mógł się swobodnie rozwijać».

Może nie są to dokładne pomiary, ale zarówno z tego opisu jak i ze starych fotografii oraz z rozwoju zabudowań tej części ulicy Kościeliskiej łatwo ustalić, iż z wymienionych jesionów ten drugi jest znanym «jesionem Walczaka», zaliczonym do zabytków przyrody. Ongiś wyglądał rzeczywiście wspaniale, jak o tym świadczyła fotografia w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego (nr inw. 855/F) wykonana w 1899 r. przez L e o n a r d a M a t a s z e w s k i e g o, niestety zniszczona podczas niemieckiej okupacji [2].

W 1920 r. w pierwszym roczniku «Ochrony Przyrody» podał K o n s t a n t y S t e c k i w notatce «Ginący jesion Walczaka w Zakopanem», że jeden z najwspanialszych w Polsce, kilkusetletni okaz, mający 375 cm obwodu na wysokości piersi ludzkich, schnie gwałtownie. Już wtedy większość potężnych jego konarów była sucha i latem tylko niektóre gałęzie pokrywały się liśćmi.

---

[1]) Góralska tradycja ludowa twierdzi, że grupa jesionów przy osiedlu W a l c z a k ó w to resztka dawnej puszczy.

[2]) Wypożyczona jednemu z naukowych zakładów w Warszawie przepadła w czasie powstania w 1944 r. Zdjęcie zamieszczone na str. 63 w dziele W ł a d. M a t l a k o w s k i e g o o zdobieniu na Podhalu, wykonane ok. 1890 r. a przedstawiające stare osiedle W a l c z a k ó w z grupą jesionów, całkiem nie oddaje okazałości tych drzew. Najwspanialsze z nich nadwerężył w latach dwudziestych tego stulecia piorun. Kosztem Muzeum Tatrzańskiego ściągnięto rozchylone konary żelaznymi klamrami i zacementowano otwory. W tym stanie przetrwał ten okaz około 15 lat. Huraganowy wiatr halny obalił górną część jesionu na dach stojącej obok chałupy właściciela parceli, wyrządzając niejedną szkodę w dachowej konstrukcji, po czym pień ścięto.

Od daty tej notatki stan zabytku pogarszał się z roku na rok. Już przed dziesięciu laty niektóre wyschnięte konary spadały podczas halnych wiatrów na dach stojącej tuż obok willi, a inne groziły stale złamaniem. Z wiedzą Państwowej Rady Ochrony Przyrody ścięto część zmarniałych gałęzi. W następnych latach proces zamierania robił szybkie postępy. W ubiegłym roku na życzenie właściciela, p. Romana Walczaka, zbadano stan jesionu i stwierdzono nie tylko wyschnięcie dalszych konarów, ale i znaczne wypróchnienie pnia. Ponieważ silniejszy wiatr halny może łatwo spowodować runięcie całego drzewa na drewniany dom, Państwowa Rada Ochrony Przyrody nie sprzeciwiła się ścięciu zabytku. Dotąd właściciel z pietyzmu dla rodzinnej pamiątki nie skorzystał z pozwolenia i zwleka z przykrą koniecznością usunięcia tej prawdziwej ozdoby osiedla, oczywista jednak rzecz, że los jesionu jest już przesądzony. W myśl projektu K. Steckiego we wspomnianej notatce, obiecał właściciel dostarczyć przekrój pnia do zbiorów Muzeum Tatrzańskiego. *J. Zb.*

Parki w powiecie grójeckim

W notatce pod powyższym tytułem, zamieszczonej w zeszycie nr 3/4 (r. IV, 1948, str. 42—44) naszego czasopisma znajduje się m. in. wiadomość o spaleniu w czasie wojny sędziwego modrzewia zwanego «Wojewodą», który rósł w rezerwacie «Modrzewina» w Małej Wsi pod Grójcem. Obwód tego drzewa wynosił w pierśnicy — jak nas o tym informuje inż. J. Porębski — nie 700 lecz 280 cm. Inne modrzewie rosnące w tym rezerwacie mają w pierśnicy 315—380 cm, jednak wspomniany «Wojewoda» wydawał się najgrubszy z powodu licznych sęków, węzłów i narośli.

Kurs zadrzewiana dróg publicznych w Poznaniu

Kurs zadrzewiania dróg publicznych, omówiony w notatce na str. 44/45 w numerze 3/4 naszego czasopisma (r. IV, 1948), odbył się z inicjatywy inspektora M. Kordusa, który z ramienia Ministerstwa Komunikacji był jego kierownikiem.

Z MIĘDZYNARODOWEJ OCHRONY PRZYRODY

Międzynarodowy Komitet Ochrony Ptaków

W dniach od 17 do 19 czerwca 1947 r. odbył się w Londynie Zjazd Sekcji Europejskiej Międzynarodowego Komitetu Ochrony Ptaków, w którym wzięło udział 13 sekcyj narodowych. Zjazd m. in. powziął następujące uchwały: [1])

[1]) «Protection de la Nature», 1948 r. nr 1, str. 11. Bazylea.

1. Na wniosek Szwecji, poparty przez Szwajcarię:

W związku ze sprawozdaniami złożonymi przez poszczególne sekcje narodowe o ubywaniu wielu gatunków, Sekcja Europejska obstaje za koniecznością objęcia na wiosnę ochroną wszystkich ptaków. Wniosek ten jest zgodny z propozycjami zmierzającymi do wprowadzenia zmian w Konwencji Paryskiej z 19 marca 1902 r., przyjętymi na Zjeździe Europejskiej Sekcji Kontynentalnej, odbytym w Wiedniu w dniach 3—6 lipca 1937 r., na którym postanowiono, że «...ptaki będą chronione w tym okresie w każdym kraju... w każdym zaś razie w okresie ich powrotu do miejsc gnieżdżenia się, szczególnie w miesiącach marcu, kwietniu, maju i czerwcu».

2. Na wniosek Szwajcarii, poparty przez Wielką Brytanię:

Ze względu na to, że wielka ilość ptaków wędrownych zimuje w Szwajcarii na sztucznych jeziorach, pożądane jest wprowadzenie zakazu polowania na tych jeziorach i utworzenia z tych ostatnich stałych rezerwatów ptasich. Międzynarodowy Komitet Ochrony Ptaków zwraca się do Rządu Szwajcarskiego zprośbą o rozważenie tej sprawy i podjęcie środków zmierzających do jej pomyślnego załatwienia.

3. Na wniosek Szwecji, poparty przez Norwegię:

Zjazd, aprobując całkowicie środki przyjęte przez Rząd Holenderski, popiera starania Sekcji Holenderskiej Międzynarodowego Komitetu Ochrony Ptaków, zmierzające do objęcia ochroną w Holandii ptaków wodnych i wyraża radość, że zostały podjęte kroki celem wprowadzenia kontroli i ograniczeń w użytkowaniu stawów.

OCHRONA PRZYRODY ZA GRANICĄ

Parki i pomniki narodowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej

Interesujące informacje o parkach i pomnikach narodowych w Stanach Zjednoczonych A. P. zawiera broszura pt. «Exploring Our National Parks and Monuments» w opracowaniu Devereux Butcher'a (Oxford University Press, New York, 1947, stron 160, liczne ilustracje, 1 mapka). Dowiadujemy się z niej, że Stany posiadają obecnie 26 parków o obszarze 46.869 km² oraz 38 pomników przyrody o obszarze 38.328 km², czyli że łączny obszar podlegający ochronie wynosi 85.197 km², co stanowi prawie 1% powierzchni Stanów Zjednoczonych [1].

---

[1]) Por. art. B. Hryniewieckiego, Rezerwaty czyli «parki narodowe» w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ochrona Przyrody, zeszyt 3, r. 1922, str. 79. W artykule tym autor zwraca uwagę

Różnica między parkami i pomnikami narodowymi polega przede wszystkim na sposobie ich ustanawiania: parki są tworzone na podstawie uchwały Kongresu, podczas gdy utworzenie pomnika następuje w drodze rozporządzenia Prezydenta. Wielkość obiektu chronionego nie jest przy tym brana pod uwagę, gdyż istnieją pomniki, które obszarem swym nawet znacznie przewyższają niektóre z parków narodowych. W praktyce zdarza się, że cenne pod względem przyrodniczym i krajobrazowym obszary, uznane przez Prezydenta za pomniki, z czasem zostają uchwałą Kongresu przemianowane na parki narodowe. W odróżnieniu od parków — o utworzeniu pomnika nie decyduje jego wartość krajobrazowa. Pomnikami mogą być np. zabytki archeologiczne cenne dla nauki, stanowiska rzadkich roślin i zwierząt, zabytki przyrody nieożywionej itp. obiekty. Poza tym pod pojęciem pomnika rozumiane są również zabytki historyczne i inne, które jednak nie zostały przez autora omówione w wyżej przytoczonej pracy.

Jednostką administracyjną, która zarządza parkami i pomnikami, jest National Park Service przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Rezerwaty zwierzęce natomiast, przeznaczone dla ochrony i hodowli rodzimych gatunków zwierząt, są administrowane przez Fish and Wildlife Service przy tymże Ministerstwie.

Miarą popularności, jaką parki i pomniki cieszą się w Stanach Zjednoczonych, jest liczba zwiedzających podawana przez statystyki parkowe. Tylko jeden z parków a mianowicie: Great Smoky Mountains zwiedziło w roku 1946 ponad milion ludzi, łączna zaś liczba turystów w większych parkach wynosiła w tym roku 8,5 miliona.

Nie należy jednak sądzić, by parki i pomniki z chwilą formalnego ich utworzenia były dostatecznie zabezpieczone. Przede wszystkim przemysł i handel, ponadto także osoby prywatne podejmują starania o uzyskanie zezwolenia na eksploatację w parkach zasobów i sił przyrody w postaci drewna, siana, wód lub minerałów. Innego rodzaju niebezpieczeństwem są usiłowania wprowadzenia na obszar parków zbędnych urządzeń turystycznych lub rozrywkowych. Wreszcie nowoczesną groźbę stanowią lotnicy, którzy zabiegają o urządzanie na obszarze parków terenów do lądowania samolotów. W walce z tego rodzaju projektami National Park Service odwołuje się niejednokrotnie do opinii publicznej i tą drogą najczęściej oddala niebezpieczeństwo.

---

na szybki wzrost liczby i powierzchni parków i pomników. Z podanego zestawienia wynika, że w r. 1915 istniało w Stanach 14 parków o powierzchni 18.999 km² i 31 pomników o powierzchni 4.866 km², czyli razem powierzchnia chroniona wynosiła 23.865 km², — w roku zaś 1921 było już 19 parków o powierzchni 28.145 km² i 34 pomniki o powierzchni 6.016, razem więc 34.161 km².

Parki narodowe

Acadia. Park ten, położony na wyspie Mount Desert Island w pobliżu wybrzeży Maine oraz na półwyspie Schoodic, istnieje od roku 1919 i zajmuje powierzchnię 109 km². Najwyższym wzniesieniem Parku a zarazem najwyższym punktem na przynależnym do Stanów wybrzeżu atlantyckim jest góra Cadillac (466 m n. p. m.), która wraz z 20 innymi szczytami wchodzi w skład granitowego łańcucha górskiego. Duża ilość opadów atmosferycznych i częste mgły sprzyjają na obszarze Parku rozwojowi mchów i porostów, a także wielu roślin kwiatowych. Ze zwierząt wymienić należy przede wszystkim bobry (*Castor canadensis*), które znajdują tam korzystne warunki bytowania. Acadia urok swój zawdzięcza krajobrazowi, na który składają się piękne jeziora, zalesione góry i skaliste wybrzeża. Niestety jest ona zbyt udostępniona dla ruchu turystycznego przez nadmiar dróg zarówno samochodowych jak konnych.

Big Bend. Na pograniczu Texasu i Meksyku został utworzony w roku 1944 Park Narodowy na obszarze 2.865 km² dla ochrony pustyni, kanionów i gór. Z chwilą powstania analogicznego obiektu ochronnego po meksykańskiej stronie rzeki granicznej Rio Grande niewątpliwie oba te tereny zostaną uznane za Park Międzynarodowy. Osobliwością opisywanego Parku pod względem widokowym są trzy głębokie kaniony: Santa Elena, Mariscal i Boquillas, przez które przepływa Rio Grande. Najwyższe szczyty w pasmie górskim dochodzą do wysokości około 2.435 m n. p. m. — Flora i fauna na tym obszarze wykazują dużą różnorodność, uzależnioną od położenia i opadów atmosferycznych, których ilość waha się od 20—50 cm rocznie.

Bryce Canyon mieści się w malowniczym zakątku stanu Utah. Utworzono go w roku 1928 dla zabezpieczenia pięknie zabarwionych skalnych kolumn, które zostały wyrzeźbione przez deszcz, mróz i wiatr. Obszar Parku wynosi 145 km².

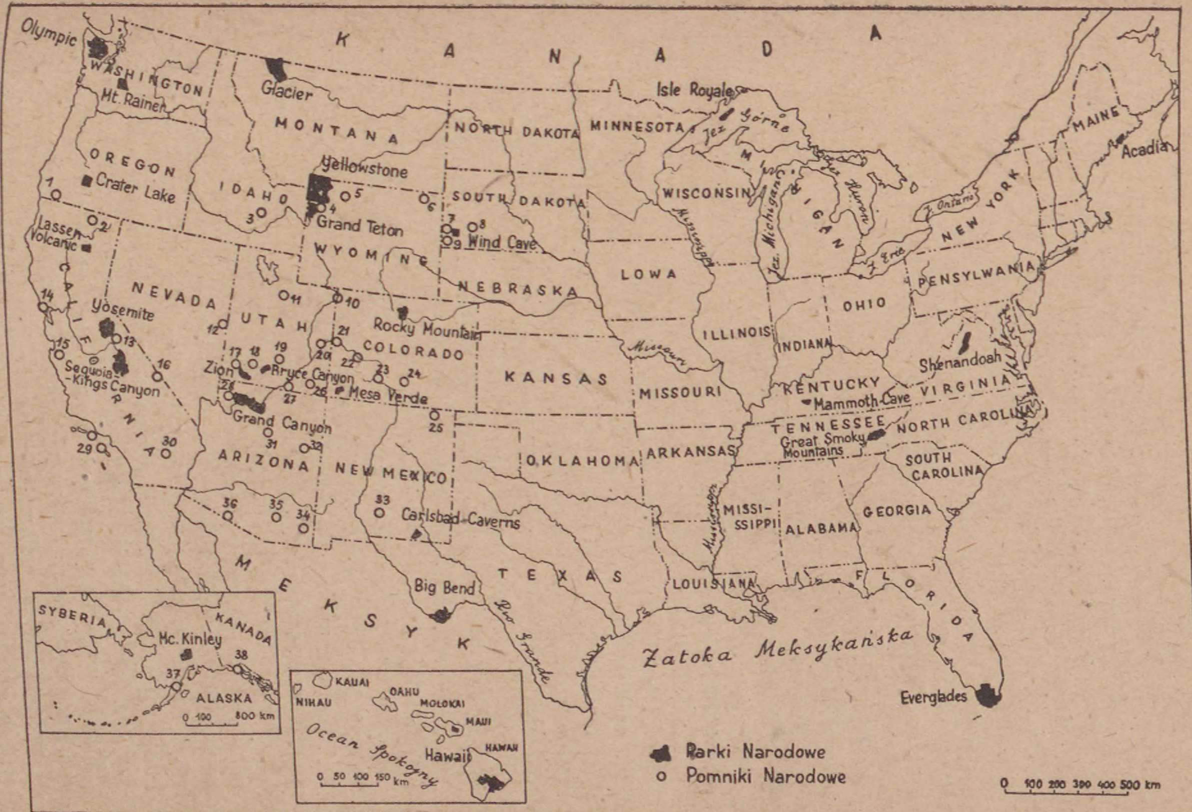
Carlsbad Caverns. Park ten powstał w roku 1930 w południowo-wschodniej części stanu New Mexico dla ochrony olbrzymich i wspaniałych jaskiń. Główną jaskinię zbadano dotychczas na przestrzeni 36,8 km, z czego udostępniono dla zwiedzających 4,8 km. Jaskinia położona jest na 3 poziomach, z których najniższy osiąga głębokość 402 m. Najobszerniejsza komora ma około 396 m długości, 198 m szerokości i 61 m wysokości i zawiera liczne stalaktyty i stalagmity. Temperatura w jaskini jest stała i wynosi 13,3° C. Park nadziemny obejmuje powierzchnię 174 km², traktowaną jako obszar ścisłej ochrony dla roślin i zwierząt.

Crater Lake został utworzony w roku 1902 na obszarze 648 km² w górnej partii zalesionego łańcucha Cascade Range w po-

łudniowej części Oregonu. Osobliwością tego Parku jest jezioro położone w kraterze wygasłego wulkanu, który ongiś wznosił się co najmniej na 3.650 m, następnie zaś po jednym z wybuchów uległ znacznemu obniżeniu. Powierzchnia jeziora kraterowego osiąga 52 km². Czynione są starania o przesunięcie dolnej granicy Parku aby w ten sposób ustrzec zwierzynę zwłaszcza łowną, która wybijana jest przez myśliwych na położonych poza Parkiem łowiskach, szczególnie w okresie zimowym.

Everglades jest najmłodszym w systemie parków narodowych, utworzono go bowiem dopiero w roku 1947. Park ten położony jest na południowym cyplu Półwyspu Florydzkiego i obejmuje na razie obszar 1.839 km², z czasem jednak ma być powiększony do około 5.180 km². W skład Parku ma ponadto wejść część zatoki z rafami i wyspami koralowymi. Główną osobliwością Parku jest charakterystyczna dla okolic podzwrotnikowych flora i fauna z lasami namorzyn (mangrowe) na wybrzeżu, interesującą roślinnością torfowiskową, licznymi gatunkami storczyków, paproci i innych roślin oraz z pięknymi okazami palm, z których palma królewska *(Oreodoxa regia)* znajduje się tu na jedynym w Ameryce Północnej stanowisku naturalnym. Ze świata zwierząt na szczególną uwagę zasługują aligatory, krokodyle, węże oraz wiele gatunków ptaków. Do najrzadszych należą pewne gatunki czapel, które na początku obecnego stulecia były bliskie całkowitego wytępienia w związku z panującą wówczas modą przystrajania piórami damskich kapeluszy. Spośród ssaków należy wymienić manata *(Trichechus manatus)*, pumę i niedźwiedzia amerykańskiego a z rodziny pełnorogich *(Cervidae)* — *Odocoileus americanus*.

Glacier Park, położony w północno-zachodniej części stanu Montana, utworzono w roku 1910 na powierzchni 4.100 km². Jest to jeden z najbardziej wyróżniających się pod względem piękna obszarów wyrzeźbionych przez lodowce. W górnych jego partiach zachowało się jeszcze około 60 małych lodowców, które są w stadium zanikania. W obrębie Parku znajduje się ponad 200 jezior polodowcowych. Bardziej okazałe lasy, w których spotyka się m. in. *Thuja plicata, Tsuga heterophylla, Larix occydentalis, Populus trichocarpa. Pinus ponderosa* i *Abies lasiocarpa* — występują w zachodniej części Parku, gdzie góry są mniej urwiste a ilość opadów większa. Z innych roślin na szczególną uwagę zasługują interesujące gatunki mchów, paproci i porostów. Ze zwierząt najbardziej znanymi są łoś *(Alces americanus)*, jeleń-wapiti *(Cervus canadensis)*, bóbr *(Castor canadensis)*, koza górska *(Oreamnos americanus)* i niedźwiedzie: amerykański *(Ursus americanus)* i grizli *(Ursus horribilis)*. Po kanadyjskiej stronie granicy do Parku przylega Waterton Lakes National Park o podobnym charakterze, lecz znacznie mniejszych rozmiarach. Oba te parki noszą wspólną nazwę



Ryc. 2. Parki i pomniki narodowe w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Międzynarodowego Parku Pokoju (Waterton-Glacier International Peace Park).

Grand Canyon w północnej Arizonie, istniejący od roku 1919 na obszarze 2.613 km², obejmuje prawie połowę wielkiego kanionu rzeki Colorado. Olbrzymi ten jar powstały na skutek erozji wodnej, posiada głębokość około 1.600 m i szerokość od 6—29 km. Brzegi kanionu zabarwione przeważnie na kolor czerwony wznoszą się ku górze w kształcie ruin świątyń, wież i zamków. Świat roślinny i zwierzęcy można podzielić na 4 strefy poczynając od dna wąwozu — gdzie jest sucho i upalnie, podobnie jak w południowej Arizonie i Meksyku — do górnego obramienia, gdzie na wysokości około 1.800—2.400 m n. p. m. klimat jest chłodny a w zimie opady śnieżne nie należą do rzadkich zjawisk.

Grand Teton istnieje od roku 1929 w północno-zachodniej części stanu Wyoming dla ochrony krajobrazu górskiego i pierwotnych lasów na obszarze 389 km². Najwyższym spośród 37 szczytów znajdujących się na terenie Parku jest Grand Teton, wznoszący się na wysokość 4.196 m n. p. m. Poza tym Park posiada 5 wielkich jezior i kilka małych górskich jeziorek. Różnorodność gatunków roślin i zwierząt jest znaczna. Charakterystycznymi zwierzętami dla tego Parku są: łoś *(Alces americanus)*, owca górska *(Ovis canadensis)* i niedźwiedzie amerykańskie oraz grizli.

Great Smoky Mountains został utworzony na obszarze 1.865 km² w roku 1940, na pograniczu dwu stanów, Tennessee i North Carolina, dla ochrony resztek pierwotnego lasu. Góry wchodzące w skład Parku są najwyższym pasmem we wschodniej części Stanów Zjednoczonych. Głęboko wcięte doliny porośnięte są nietkniętymi siekierą pierwotnymi lasami, w których występuje około 130 gatunków drzew. Różnorodność innych roślin jest nie mniej imponująca. Niektóre gatunki zwierząt, zwłaszcza łownych zostały przez myśliwych całkowicie wytępione przed utworzeniem Parku. Obecnie stopniowo wracają one na swe dawne stanowiska. Uroku temu tak licznie ze względu na swe położenie uczęszczanemu Parkowi dodaje bogactwo nieujarzmionych wód spływających zewsząd ku dolinom.

Na wyspach hawajskich Hawai i Maui powstał w roku 1916 na obszarze 699 km² Park Narodowy dla ochrony krajobrazu wulkanicznego i lasów tropikalnych. Znajdują się tam 3 wulkany: Mauna Loa (4.170 m) i Kilauea (1.219 m) na wyspie Hawai oraz Haleakala (3.058 m) na wyspie Maui. Mauna Loa jest czynny mniej więcej co 4 lata, Kilauea wybucha również w nieznacznych odstępach czasu a jego krater często wypełniony jest wrzącą lawą. Przejawy regularnej działalności wymienionych wulkanów stanowią jedną z największych osobliwości tego Parku. Trzeci wulkan Haleakala jest nieczynny od 200 lat.

Krater jego ma około 300 m głębokości, 11,4 km długości i 4,8 km szerokości. Wspaniałe lasy Hawajskiego Parku z drzewami mahoniowymi i sandałowymi cechuje bogactwo drzewiastych paproci, które osiągają wysokość ponad 12 m, długość zaś liści dochodzi do 7,6 m. — W kraterze Haleakala istnieje jedyne na świecie stanowisko *Argyroxiphium sandwicense,* rośliny przypominającej jukę, o liściach wąskich i srebrzystych, która kwitnie raz w ciągu swego życia.

W roku 1940 utworzono dla ochrony pierwotnej przyrody Park Narodowy na wyspie zwanej Isle Royale o powierzchni 544 km², położonej w północnej części Jeziora Górnego (Lake Superior), w odległości 80 km od półwyspu należącego do Stanu Michigan i 32 km od brzegów Kanady. W skalistych i urwistych brzegach wyspy znajdują się liczne jaskinie. Wąskie zatoki wcinają się w wielu miejscach dalego w głąb lądu. Osobliwością parku są lasy, które niestety w roku 1936 w czasie panującej suszy i silnych wiatrów prawie w 25% uległy zniszczeniu. Klęska pożaru dotknęła wówczas około 120 km² powierzchni zalesionej.

Lassen Volcanic Park w północnej Kalifornii istnieje od 1916 roku na obszarze 422 km². Główną osobliwością parku są czynne wulkany, z których Lassen Peak jest najaktywniejszym wulkanem w Stanach Zjednoczonych. W okresie pomiędzy rokiem 1914 a 1921 wybuchał on 298 razy. W obrębie parku znajduje się ponad 50 jezior, z których większość ukryta jest w pierwotnych lasach. Roślinność w Parku jest bardzo różnorodna: poza drzewami i krzewami stwierdzono na tym terenie prawie 300 gatunków kwiatowych roślin. Wspaniałe łąki w obrębie Parku są stałym przedmiotem pożądań okolicznych gospodarzy, którzy bezskutecznie usiłują uzyskać zezwolenie na paszenie tam bydła. Zapominają widocznie, że zgodnie z wolą całego społeczeństwa Park został utworzony dla zachowania pierwotnej przyrody i nie można dopuścić by roślinność na łąkach uległa zubożeniu.

Mammoth Cave. Park ten powstał w roku 1941, w południowo-zachodniej części stanu Kentucky dla ochrony tzw. Mamutowej Jaskini. Dotychczas zbadano jaskinię na przestrzeni około 240 km. Położona jest ona na 5 poziomach, z których najniższy znajduje się na głębokości 110 m pod powierzchnią ziemi. Interesujące są kopulaste komory oraz liczne stalaktyty i stalagmity. Do osobliwości jaskini należy zaliczyć 3 rzeki, 8 wodospadów i 2 jeziora, zamieszkałe przez raki i ryby pozbawione wzroku. Temperatura jaskini jest stała i wynosi 12° C. — Nadziemna część Parku zajmuje pagórkowaty zalesiony obszar o powierzchni 202 km², który jest przecięty przez 2 rzeki, dopływy rzeki Ohio. Ze zwierząt szczególnie interesująca jest awifauna reprezentowana przez przeszło 170 gatunków.

Mesa Verde położony jest w południowo zachodniej części

stanu Colorado. Park ten utworzono w roku 1906 przede wszystkim dla ochrony dawnych osiedli Indian. Kaniony z dobrze zachowanymi ruinami budowli wrzynają się na głębokość około 600 m. Obszar Parku wynosi 207 km².

Mount Mc Kinley. Park Narodowy istniejący od roku 1917 na Alasce, na obszarze 7.848 km², ma na celu ochronę pierwotnego krajobrazu górskiego. Wzdłuż południowej granicy tego Parku ciągnie się łańcuch górski, w którym Mc Kinley, najwyższy szczyt na kontynencie Ameryki Północnej, wznosi się na wysokość 6.187 m. Spływają z niego liczne lodowce, z których największy ma 48 km długości. W odróżnieniu od innych — Park ten jest słabo zalesiony, duże natomiast przestrzenie pokrywa tundra. Lasy składają się głównie z *Picea canadensis* z domieszką w bardziej wilgotnych partiach *Picea mariana*. Z innych drzew i krzewów należy wymienić *Populus trichocarpa, P. tremuloides, Betula nana* i liczne gatunki wierzb. Temperatura w ciągu lata waha się pomiędzy 15° a 26° C, w zimie zaś utrzymuje się przeciętnie na około —20° C, spadając czasami do —45° C. Spośród zwierząt występujących w Parku należy przede wszystkim wymienić łosia *(Alces gigas)*, niedźwiedzia-grizli *(Ursus horribilis)*, wilka, białą owcę Dalla *(Ovis dalli)*, lisa *(Vulpes kenaiensis)*, orła *(Aquila chrysaëtos canadensis)* oraz duże stada renów *(Rangifer arcticus)*. Te ostatnie, podobnie jak wilki, znalazły tu bezpieczną ostoję, podczas gdy poza granicami Parku zostały prawie doszczętnie wytępione.

Mount Rainier. Park ten został utworzony w stanie Washington w roku 1899 na obszarze 976 km². Główną osobliwością Parku jest pokryta śniegiem góra Rainier (4.391 m n. p. m.), z której spływa 25 lodowców o grubości od 15—150 m. Jest to stożek nieczynnego od roku 1870 wulkanu, który jak przypuszczają geologowie był ongiś znacznie wyższy. Ślady działalności wulkanicznej można obserwować i dziś jeszcze. Górę pokrywają lasy szpilkowe, nad nimi zaś rozpościerają się bogate łąki górskie. Las dochodzi do wysokości około 1.520 m i zawiera w swym składzie m. in.: *Pseudotsuga taxifolia, Tsuga heterophylla, Abies amabilis, A. nobilis, Thuja plicata, Pinus monticola, Chamaecyparis nootkatensis, Tsuga mertensiana* oraz *Picea engelmanni*. Większe zwierzęta ssące reprezentowane są przez: bobra *(Castor canadensis)*, niedźwiedzia amerykańskiego *(Ursus americanus)*, kozę górską *(Oreamnos montanus)*, jelenia-wapiti *(Cervus canadensis)*, *Odocoileus hemionus, Canis latrans, Marmota caligata* i wiele innych. Liczba znanych na obszarze Parku gatunków ptaków również jest bardzo znaczna. W granicach omawianego Parku znajdują się jeszcze niestety obszary prywatne, które są użytkowane w sposób niezgodny z zasadami ochrony przyrody. Należy oczekiwać, że pod wpływem opinii publicznej zostaną one wykupione i podporządkowane zarządowi Parku.

O l y m p i c [1]) obejmuje powierzchnię 3.421 km² na półwyspie Olympic w stanie Washington. Formalnie istnieje od roku 1938, choć część tego obszaru była już chroniona od roku 1909 jako pomnik narodowy. Najwyższym szczytem Parku jest wyrzeźbiona przez lodowce góra Olympus (2.415 m n. p. m.). Jej stoki zachodnie pod wpływem znacznych opadów atmosferycznych (ok. 360 cm), wywołanych bliskością ciepłego prądu japońskiego, pokryte są wspaniałymi lasami, w których poszczególne drzewa dochodzą do olbrzymich rozmiarów. W tej pierwotnej, niemal całkowicie pozbawionej dróg puszczy, dominują świerki z Sitki *(Picea Sitchensis), Pseudotsuga taxifolia, Thuja plicata, Tsuga mertensiana* i *T. heterophylla*. Drzewa te osiągają znaczne rozmiary. Jedna np. z daglezyj posiada średnicę 5,40 m, wiele zaś drzew przekracza wysokość 60 m. W wyższych partiach występują wspaniałe łąki alpejskie.

Park Gór Skalistych — R o c k y M o u n t a i n s istnieje od 1915 roku w północnej części stanu Colorado. Obszar Parku wynosi 1.049 km² i obejmuje część środkową Gór Skalistych ze szczytem Longs Peak (4.345 m n. p. m.) na czele. W Parku można obserwować doskonale rozwinięte moreny, piękne, przeważnie lodowcowego pochodzenia jeziora i bogatą roślinność. W obrębie Parku żyją bobry, którym kilka jezior zawdzięcza swe powstanie. Z innych zwierząt ogromnie bogato reprezentowana jest awifauna. W lasach zasługują na szczególną uwagę: *Pinus ponderosa, Pseudotsuga taxifolia, Pinus flexilis, Picea engelmanni* i *Abies lasiocarpa*. Najpospolitszym drzewem w Parku jest topola *(Populus tremuloides)*. Ostatnio Park zagrożony był projektem wybudowania urządzeń wodnych. Na szczęście niebezpieczeństwo udało się uchylić i uniknąć częściowego zniszczenia Parku.

S e q u o i a-K i n g s C a n y o n, położony na zachodnich zboczach Sierra Nevada w Kalifornii, składa się właściwie z dwu przylegających do siebie parków:

Pierwszy z nich, S e q u o i a, istnieje od roku 1890 dla ochrony potężnych okazów rodzaju *Sequoia*. Obecny obszar tego Parku wynosi 1.564 km². Wyrzeźbione przez lodowce góry wznoszą się w Parku na znaczną wysokość. Najwyższa z nich Mt. Whitney (4.418 m n. p. m.) jest zarazem najwyższym szczytem w Stanach ustępując jedynie Mc Kinley na Alasce. Poza tysiącami chronionych okazów rodzaju *Sequoia*, z których najstarsze osiągają wiek 4 000 lat, wysokość 91 m i średnicę pnia ponad 6 m — na terenie Parku znajduje się 5 interesujących jaskiń, z Jaskinią Kryształową na czele.

Drugi z parków, K i n g s C a n y o n, przylega do północnej granicy Parku Sequoia. Włączono do niego w roku 1940 dawny Park Na-

[1]) Por. «Chrońmy przyrodę ojczystą», r. IV, 1948, nr 3/4, str. 62.

rodowy, znany pod nazwą General Grant i inne, cenne pod względem przyrodniczym tereny. Łączny obszar tego Parku wynosi 1.839 km². Znajduje się w nim szereg osobliwych kanionów, z których dolina Tehipite jest jedną z najpiękniejszych w amerykańskim krajobrazie.

Shenandoah, położony w stanie Virginia, zajmuje powierzchnię 782 km² i ciągnie się wzdłuż grzbietu gór Niebieskich (Blue Ridge Mountains) na przestrzeni 120 km. Najwyższym szczytem jest Hawksbill Mountain (1.234 m). Niestety ze względu na swą nieznaczną odległość od Waszyngtonu (129 km) Park ten, istniejący od roku 1935, został nadmiernie poprzecinany drogami i zeszpecony kolejką linową.

Wind Cave, utworzony w roku 1903 w Południowej Dakocie, obejmuje obszar 114 km². Głównym przedmiotem ochrony w tym Parku jest odkryta w r. 1881 tzw. Wietrzna Jaskinia zbadana dotychczas na przestrzeni 16 km. Nazwę swą jaskinia zawdzięcza prądom powietrznym, które kierują się na zewnątrz, gdy barometr spada i ku wewnątrz, gdy się podnosi. Nadziemna część Parku pomyślana jest jako rezerwat dla bizonów *(Bison bison)*, antylop, widłorogich *(Antilocapra americana)*, jeleni-wapiti *(Cervus canadensis)* i innej zwierzyny.

Yellowstone, czyli Park Żółtego Kamienia, jest najstarszym a zarazem największym Parkiem w Stanach Zjednoczonych. Utworzono go w roku 1872 w północno-zachodniej części stanu Wyoming «dla pożytku i radości przyszłych pokoleń». Obejmuje on obecnie obszar 8.992 km², na którym nagromadzonych jest wiele osobliwości przyrodniczych. Znajdujemy tam piękne rzeki, jeziora, wodospady, kaniony, gorące źródła i najpiękniejsze na świecie gejzery. Pierwotne lasy szpilkowe dają schronienie licznym zwierzętom, które nie prześladowane pozwalają się podziwiać z bliska. Poza dwoma gatunkami niedźwiedzi, bizonami, jeleniami-wapiti, antylopami widłorogimi, owcami górskimi *(Ovis canadensis)* oraz innymi zwierzętami — zaobserwowano w Parku ponad 200 gatunków ptaków z pelikanem *(Pelicanus erythrorhychos)* na czele. Kolonia pelikanów znajdująca się na wyspie na jeziorze Yellowstone, była w swoim czasie zagrożona projektem spiętrzenia wody w jeziorze. Udało się jednak nie dopuścić do budowy zapory i w ten sposób ocalić jedną z ostatnich ostoi tych pięknych ptaków. Najrzadszym ptakiem w Parku jest łabędź *(Cygnus buccinator)*, który w Północnej Ameryce został niemal całkowicie wytępiony przez myśliwych. Przyjemną niespodzianką było stwierdzenie obecności kilku gniazd łabędzi na jeziorze Yellowstone.

Yosemite istnieje w Kalifornii od roku 1890 i zajmuje powierzchnię 3.080 km². W obrębie Parku znajdują się ukształtowane przez lodowce malownicze doliny oraz wznoszą się strome szczyty Sierra Nevada. Jedna z dolin, zwana Yosemite, z szarymi, surowymi ścianami tworzącymi kopuły i iglice, które gdzieniegdzie piętrzą się na wysoko-

ści około 1.220 m nad dnem doliny, czyni pełne grozy wrażenie. Ze zboczy doliny spadają jedne z największych i najpiękniejszych wodospadów świata. Najwyższą górą w Parku jest Mount Lyell (3.991 m n. p. m.). W lasach znajdują się wspaniałe okazy drzew mamutowych, z których najokazalsze, zwane «Grizzly Giant», posiada ponad 8 m średnicy, ponad 29 m obwodu i osiąga wysokość około 64 m. W roku 1922 Park poniósł niepowetowaną stratę wskutek zatopienia, za zgodą Kongresu, dla celów przemysłowych doliny Hetch Hetchy, która była uważana podobnie jak dolina Yosemite za jedną z najpiękniejszych pod względem krajobrazowym. Rażą także niedopuszczalne na obszarze Parku 2 baseny pływackie a nadto scena, z której latem rozbrzmiewają dźwięki jazzu.

Zion — położony w południowej części stanu Utah — powstał w roku 1919. Osobliwością tego Parku jest wyżłobiony przez rzekę Virgin kanion długości 24 km, którego ściany zabarwione przeważnie na kolor ciemnoczerwony wznoszą się miejscami ponad dnem doliny na wysokość 730 m. Obszar Parku wynosi 383 km².

Narodowe pomniki przyrody

Nie mogąc dla braku miejsca podać opisów poszczególnych pomników przyrody ograniczamy się do zestawienia najistotniejszych dla każdego z nich danych:

Nazwa	Stan	Obszar (km²)	Data utworzenia	Przedmiot ochrony
Arches (20)	Utah	140	1929	Zjawiska erozji wodnej
Badlands (8)	Południowa Dakota	536	1939	Zjawiska erozyjne i zabytki prehistoryczne
Black Canyon of the Gunnison (22)	Colorado	57	1933	Kanion rzeki Gunnison
Capitol Reef (19)	Utah	132	1937	Utwory skalne
Capulin Mountain (25)	New Mexico	3	1916	Wulkan wygasły
Cedar Breaks (18)	Utah	23	1933	Zjawiska erozyjne
Channel Islands (29)	Kalifornia	4	1938	Osobliwa flora i fauna wysp Santa Barbara i Anacapa
Chiricahua (34)	Arizona	41	1924	Utwory wulkaniczne
Colorado (21)	Colorado	73	1911	Zjawiska erozyjne
Craters of the Moon (3)	Idaho	192	1924	Utwory wulkaniczne

¹) Liczby w nawiasach wskazują położenie pomnika na mapie.

Nazwa	Stan	Obszar (km²)	Data utworzenia	Przedmiot ochrony
Death Valley (16)	Kalifornia i Nevada	7721	1933	Formacje geologiczne
Devil Postpile (13)	Kalifornia	3	1911	Skały bazaltowe
Devils Tower (6)	Wyoming	5	1906	Utwory wulkaniczne
Dinosaur (10)	Utah i Colorado	847	1915	Kanion z wykopaliskami szczątków zwierząt prehistorycznych
Fossil Cycad (9)	Południowa Dakota	4	1922	Skamieliny roślinne
Glacier Bay (38)	Alaska	9298	1925	Zjawiska glacjalne
Grand Canyon (28)	Arizona	790	1932	Kanion ze śladami działalności wulkanicznej
Great Sand Dunes (24)	Colorado	148	1932	Wydmy piaszczyste
Jackson Hole (4)	Wyoming	896	1943	Flora i fauna
Jewel Cave (7)	Południowa Dakota	5	1908	Jaskinia z szeregiem komór inkrustowanych kryształami kalcytu
Joshua Tree (30)	Kalifornia	3481	1936	Obszary pustynne
Katmai (37)	Alaska	10914	1918	Krajobraz wulkaniczny
Lava Beds (2)	Kalifornia	184	1925	Utwory wulkaniczne
Lehman Caves (12)	Nevada	3	1922	Jaskinie z tunelami i galeriami
Muir Woods (14)	Kalifornia	2	1908	Okazy rodzaju *Sequoia*
Natural Bridges (26)	Utah	10	1908	Zjawiska erozyjne
Oregon Caves (1)	Oregon	2	1909	Jaskinie o osobliwych kształtach
Organ Pipe Cactus (36)	Arizona	1336	1937	Roślinność pustynna
Petrified Forest (32)	Arizona	376	1906	„Skamieniały“ las
Pinnacles (15)	Kalifornia	52	1908	Utwory wulkaniczne
Rainbow Bridge (27)	Utah	1	1910	Zjawiska erozyjne
Saguaro (35)	Arizona	254	1933	Kaktusy
Shoshone Cavern (5)	Wyoming	1	1909	Jaskinia inkrustowana kryształami
Sunset Crater (31)	Arizona	10	1930	Utwory wulkaniczne
Timpanogos Cave (11)	Utah	1	1922	Jaskinia ze stalaktytami i stalagmitami
Wheeler (23)	Colorado	1	1908	Zjawiska erozyjne i wulkaniczne
White Sands (38)	New Mexico	585	1933	Wydmy
Zion (17)	Utah	197	1937	8 kanionów o interesującej budowie geologicznej

Literatura

Literatura dotycząca parków narodowych i pomników jest nadzwyczaj bogata. Omawiana broszura przytacza ponad 100 pozycji bibliograficznych wydawnictw podstawowych z tego zakresu, które ukazały się w druku w Stanach Zjednoczonych.

Najważniejsze z nich, znajdujące się w bibliotece Państwowej Rady Ochrony Przyrody w Krakowie, oraz publikacje polskie poświęcone temu zagadnieniu podajemy poniżej:

W. Goetel, Parki narodowe w Ameryce i w Polsce. Naokoło Świata. Warszawa 1925.

B. Hryniewiecki, Rezerwaty czyli «parki narodowe» w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ochrona Przyrody, z. 3.

J. Mikulski, Parki narodowe Ameryki Północnej — idea i rzeczywistość. Ochrona Przyrody, r. 15.

W. Szafer, Yellowstone kraj gorących źródeł i niedźwiedzi. Książnica Atlas, 1929.

G. F. Allen, The Forests of Mount Rainier National Park. Washington 1922.

Ruth E. Ashton, Plants of Rocky Mountain National Park. Washington 1933.

Vernon Bailey, Wild Animals of Glacier National Park. Washington 1918.

Hiram Martin Chittenden, The Yellowstone National Park. Saint Paul 1924.

W. B. Mc Dougall and Herma A. Baggley, Plants of Yellowstone National Park. Washington 1936.

J. B. Flett, Features of the Flora of Mount Rainier National Park. Washington 1922.

Willis T. Lee, The Geologic Story of the Rocky Mountain National Park Colorado. Washington 1917.

F. E. Matthes, Mount Rainier and its Glaciers. Washington 1928.

Enos A. Mills, The Rocky Mountain National Park. New York 1924.

Adolph Murie, The Wolves of Mount Mc Kinley. Washington 1944.

J. F. Pernot, Forests of Crater Lake National Park. Washington 1916.

M. P. Skinner, The Yellowstone Nature Book. Chicago 1924.

Isabelle F. Story, Glimpses of Our National Parks. Washington 1941.

Walter P. Taylor and Wiliam T. Shaw, Mammals and Birds of Mount Rainier National Park. Washington 1927.

George M. Wright, Joseph S. Dixon, Ben H. Thompson, Fauna of the National Parks of the United States. Washington 1933.

Robert Sterling Yard, The Book of the National Parks, New York 1926.
— The National Parks Portfolio. Washington 1931.
National Parks Magazine (kwartalnik).

J. K.

AKCJA ODCZYTOWO-PROPAGANDOWA

Dzień Lasu i Ochrony Przyrody

Z uwagi na stan naszych lasów i zadrzewień, które uległy wielkiemu zniszczeniu wskutek działań wojennych i dewastacyjnej gospodarki niemieckiego okupanta a także wandalizmu powojennego, uprawianego przez nieuświadomione jednostki, Główny Komitet Dnia Lasu przeprowadził w roku bieżącym w szerszym zakresie niż w latach minionych akcję uświadomienia o potrzebie poszanowania lasów ogółu społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży, którą postanowił wciągnąć do dzieła odbudowy lasów.

W związku z tym protektorat nad Dniem Lasu objęli: członek Rady Państwa i Marszałek Sejmu Ustawodawczego W. Kowalski, Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, Wicepremier Rzadu R. P. W. Wiesław-Gomułka, Wicepremier A. Korzycki oraz Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski M. Żymierski. W skład Komitetu Honorowego weszli Ministrowie: Administracji Publicznej, Skarbu, Oświaty, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Reform Rolnych, Kultury i Sztuki, Leśnictwa, Komunikacji, Zdrowia, Odbudowy, Poczt i Telegrafów, Prezes Centralnego Urzędu Planowania, Wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych, obaj Wiceministrowie Leśnictwa, Prezydent m. st. Warszawy, Prezes Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Prezes Polskiego Naukowego Towarzystwa Leśnego, Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Dziekani: Wydziału Leśnego S. G. G. W. w Warszawie, Wydziałów Rolniczo-Leśnych U. J. i U. P., wreszcie Delegat Ministra Oświaty do Spraw Ochrony Przyrody.

W miesiącach kwietniu i maju postanowiono propagować ochronę lasu wśród młodzieży szkolnej w całym kraju. Program akcji zawierał m. in. konkursy na wypracowania i rysunki niższych klas szkół powszechnych (w wyniku których rozdano 5.500 nagród w postaci książek), udział w pracach zalesieniowych pod hasłem «las dla szkoły — szkoła dla lasu», akcję przekazywania działek na założenie lasów szkolnych przy szkołach, a zwłaszcza konkurs sadzenia drzew przez młodzież przy drogach, w zieleńcach miejskich, na skwerach i cmentarzach wojennych. Nadleśnictwa państwowe wypłaciły szkołom biorącym udział w zalesianiu normalne stawki, zaś szkoły ze zdobytych tą drogą funduszów będą mogły zakupić niezbędne dla nich pomoce szkolne.

Ponadto Główny Komitet Dnia Lasu wydał broszurę propagandową pt. «Leśnik Nauczycielowi» oraz rozpisał konkurs [1]) na najlepsze opracowanie podręcznika nauki o lesie, przeznaczonego do użytku nauczycielstwa; przeprowadził akcję prasowo-radiową, publikowanie wiedzy o lesie i gospodarce leśnej i wreszcie konkurs na opracowanie scenariuszy filmowych i nakręcanie filmów.

Prócz tego objęto programem akcję współzawodnictwa w dziedzinie prac zalesieniowych i zbioru nasion wśród pracowników leśnych. Za najlepsze wyniki Minister Leśnictwa przeznaczył dla robotników i pracowników nagrody w łącznej sumie 2 milionów złotych oraz nagrodę przechodnią dla przodującego Nadleśnictwa.

W zagłębiu węglowym miesiąc kwiecień przeznaczono na powołanie do życia Komitetu Zadrzewień i rozpoczęcie prac nad zalesianiem nieużytków i zadrzewieniem. Sadzonki dostarczane były przez Lasy Państwowe, a akcja finansowana przez ciężki przemysł śląski i wykonywana w drodze dobrowolnych świadczeń przez robotników. Również w Warszawie podjęto tą samą akcję. Komitet zadrzewień rozpoczął prace wstępne i uzgodnił tryb postępowania z urzędami i instytucjami społecznymi w celu jak najszybszego uzdrowienia i upiększenia odbudowującej się z ruin stolicy.

Obchód uroczystości Dnia Lasu w stolicy rozpoczął się w sobotę, 21 kwietnia nabożeństwami w czterech kościołach, w których wzięła udział młodzież szkolna i nauczycielstwo. Po powrocie z nabożeństwa odbyły się w szkołach akademie i pogadanki okolicznościowe a następnie pochód (z transparentami) przez miasto młodzieży szkolnej, biorącej udział w zadrzewieniu Zieleńca Wielkopolskiego, Pola Mokotowskiego i Królikarni. Zieleniec Wielkopolski został następnie przekazany władzom miejskim przez młodzież, przy czym przemówienia wygłosili: Minister Leśnictwa, Prezydent Miasta oraz przedstawiciel młodzieży, młodzież zaś szkolna biorąca udział w tej akcji otrzymała nagrody. W dniu tym odbyły się ponadto wycieczki młodzieży szkolnej do lasów podstołecznych.

W niedzielę 25 kwietnia zorganizowano w Państwowym Teatrze Polskim o godzinie 11 uroczystą akademię, której otwarcia dokonał F. Grychowski, przewodniczący Głównego Komitetu Dnia Lasu, a Minister Leśnictwa wygłosił okolicznościowe przemówienie. Na program akademii złożyły się produkcje orkiestry Polskiego Radia, chóru «Harfa», deklamacje E. Barszczewskiej i M. Wyrzykowskiego, oraz śpiew Barbary Kostrzewskiej.

---

[1]) Por. str. 57.

W wielu miejscowościach uroczystości w dniu 24 kwietnia odbyły się pod hasłem «Dnia Lasu i Ochrony Przyrody» w myśl uchwały powziętej w r. 1946 przez XX Zjazd Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Oświaty z dnia 12 marca rb. [1]), wystosowanym do wszystkich kuratoriów okręgów szkolnych.

Poszczególne ośrodki program obchodu potraktowały odrębnie, kierując się jednak w ogólnych zarysach wytycznymi przesłanymi do ich dyspozycji przez Państwową Radę Ochrony Przyrody [2]). W niektórych miejscowościach obchód wypadł szczególnie okazale. I tak w Myślenicach, przez szereg dni poprzedzających 24 kwietnia, młodzież wszystkich typów szkół brała udział w zalesianiu zrębów w lasach państwowych i prywatnych oraz w zakładaniu szkółek drzew leśnych i żywopłotów. W dniu zaś właściwego obchodu po nabożeństwie młodzież w liczbie ponad 1.000 osób zgromadziła się w kinematografie, gdzie wysłuchała okolicznościowych przemówień starosty powiatowego, burmistrza i inspektora lasów gminnych oraz odczytu ilustrowanego filmami przyrodniczymi [3]), ponadto obejrzała tańce «rusałek i dziwożon» oraz «zbójnicki» w wykonaniu uczennic i uczniów miejscowych gimnazjów i liceów.

W Toruniu w okresie od 24 IV do 4 V rb. została urządzona w ratuszu wystawa pt. «Las i ochrona przyrody»; złożyło się na nią ponad 70 dużych powiększeń fotograficznych, ilustrujących typy lasów polskich, parki narodowe, rośliny i zwierzęta chronione itp., ponadto mapy i tablice. Żywą propagandą ochrony ptaków był komplet sztucznych gniazd wraz z okazami gnieżdżących się w nich ptaków oraz modele karmników. Wystawę zwiedziło kilkanaście tysięcy osób. W dniu obchodu po przemówieniach okolicznościowych ruszył pochód młodzieży z transparentami do parku, gdzie zawieszono ponad 40 skrzynek dla ptaków. W południe odbyła się akademia, na której m. in. wygłosił odczyt dr S. Jarosz, «Parki narodowe i rezerwaty». — Następnego dnia i w tydzień później Dyrekcja Lasów Państwowych zorganizowała dwie wycieczki do rezerwatów w Wierzchlesie i na Pojezierzu Brodnickim.

W Miliczu na Dolnym Śląsku plakaty rozwieszone w mieście zaznajomiły mieszkańców z programem uroczystości w «Dniu Lasu i Ochrony przyrody». Po nabożeństwie licznie zebrana młodzież szkolna i przedstawiciele starszego społeczeństwa udali się w pochodzie na miejsce, gdzie zgodnie z uchwałą Komitetu organizacyjnego obchodu,

---

[1]) Por. Biuletyn Informacyjny r. I (XI), 1948, nr 2, str. 15.
[2]) Por. «Chrońmy przyrodę ojczystą» r. IV, 1948, nr 3/4, str. 49.
[3]) Por. str. 44.

po przemówieniach przedstawiciela Nadleśnictwa i delegata powiatowego ochrony przyrody wysadzono aleję drzew. Ponadto zorganizowano dla młodzieży szkolnej do okolicznych lasów wycieczki, w czasie trwania których wypowiedziano szereg pogadanek z zakresu ochrony przyrody.

Odczyty

W ramach ogólnej akcji odczytowej wygłoszono następujące prelekcje:

Dyr. K. Dorywalski, delegat na powiat kolski, «O potrzebie ochrony przyrody» na zjeździe nauczycielskim w Sompolnie.

Mgr D. Giżewski, delegat na powiat gnieźnieński, w I kwartale 1948 r., cykl pogadanek na temat «Ochrona przyrody a ziołolecznictwo», dla młodzieży zrzeszonej w harcerstwie.

Mgr S. Gut, 13 marca, pt. «Prace kółek szkolnych na polu ochrony przyrody», w VII Państwowym Gimnazjum i Liceum w Krakowie.

Mgr J. Janowski, delegat na powiat świebodziński: w lutym, pt. «Ochrona przyrody w szkole średniej i podstawowej», dla uczestników konferencji rejonowej nauczycieli w Świebodzinie,

8 marca, pt. «O ochronie gatunkowej roślin, a w szczególności widłaka», na podobnej konferencji.

W. Jodko-Narkiewicz, delegat na powiat skwierzyński: 23 lutego, pt. «Jaki winien być stosunek człowieka do przyrody», na posiedzeniu Powiatowej Komisji Ochrony Roślin w Skwierzynie,

31 marca pt. «Znaczenie ochrony przyrody dla rolnictwa», na zebraniu rolników, tamże,

2 kwietnia pt. «Znaczenie ptaków w walce ze szkodnikami roślin», na kursie walki ze stonką ziemniaczaną, tamże.

Inż. W. Łuczkiewicz, delegat na powiat chodzieski: 10 marca pt. «O ochronie przyrody ze szczególnym uwzględnieniem Parku Narodowego w Białowieży», dla uczniów Gimnazjum Leśnego i członków Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego w Margoninie,

11 marca, pt. «O Parku Narodowym w Pieninach», dla tego samego zespołu,

11 marca, pt. «O ochronie przyrody ze szczególnym uwzględnieniem Parku Narodowego w Białowieży», dla uczniów Gimnazjum Ogólnokształcącego i Gimnazjum Rolniczego w Chodzieży,

13 marca, pt. «O Parku Narodowym w Pieninach», dla tego samego zespołu,

12 marca, pt. «O Parku Narodowym w Pieninach», dla rejonu nauczycielskiego w Margoninie, dla Szkoły Zawodowej i klas wyższych Szkoły Podstawowej, tamże.

Prof. T. Marcinkiewicz, delegat na powiat wolsztyński: pt. «O ochronie przyrody», dla uczestników powiatowej konferencji kierowników szkół powszechnych i dla Milicji Obywatelskiej.

Dyr. W. Sławek, delegat na powiat nowotomyski, 4 kwietnia, pt. «Cele i zadania ochrony przyrody», w Nowym Tomyślu, dla uczestników rejonowej konferencji nauczycielskiej.

Prof. dr W. Szafer: 15 kwietnia, pt. «Parki narodowe i rezerwaty jako teren wycieczek szkolnych», dla uczestników konferencji krajoznawczej w Krakowie,

5 kwietnia, pt. «Historia rozwoju lasów w Polsce», w Towarzystwie Przyrodników im. Kopernika we Wrocławiu,

8 kwietnia, pt. «Historia drzew i lasu», w Naukowym Towarzystwie Leśnym w Poznaniu,

9 kwietnia, pt. «Podstawy paleolimnologii», w Towarzystwie Przyrodników im. Kopernika w Poznaniu.

Dr H. Szafranówna, 23 lutego 1948, pt. «Człowiek współczesny w obliczu przyrody», w Nowym Tomyślu, w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich.

Z okazji «Dnia Lasu i Ochrony Przyrody» wygłoszono następujące odczyty:

Mgr S. Gut: 23 kwietnia, pt. «Obowiązkiem młodzieży ochrona przyrody», w Gimnazjum i Liceum ss. Urszulanek w Krakowie.

24 kwietnia, pt. «Ochrona przyrody postulatem państwowej gospodarki», w Państwowym Gimnazjum i Liceum Spółdzielczym w Krakowie, dla młodzieży starszej,

24 kwietnia, pt. «Dzień Lasu i Ochrony Przyrody», w tej samej szkole dla młodzieży niższych klas,

24 kwietnia, pt. «Historia ochrony przyrody w Polsce i na świecie», w Średniej Szkole Handlowej w Krakowie.

Dr. L. Karpowiczowa, 24 kwietnia, pt. «Dlaczego powinniśmy chronić przyrodę», w Myślenicach. Po odczycie wyświetlono filmy: «Paprocie», «Świstaki» i «Na ptasiej wyspie».

Dr J. J. Nowak, 24 kwietnia, pt. «O ochronie przyrody», w Liceum Hotelarskim w Krakowie.

Prof. dr W. Szafer, 24 kwietnia, pt. «W Dniu Lasu i Ochrony Przyrody», dla młodzieży starszej Państwowego Zakładu Naukowo-Wychowawczego im. Tad. Kościuszki w Krzeszowicach.

Prof. dr A. Wodziczko, 23 kwietnia, pt. «Czego nas uczy las?» na Akademii «Dnia Lasu» w Poznaniu.

Na kursie zielarskim, zorganizowanym przez Ministerstwo Leśnictwa w Krakowie w okresie od 15 do 30 kwietnia rb., wygłosili prelekcje w dniu 16 kwietnia:

dr L. Karpowiczowa, pt. «Ochrona roślin leczniczych»,

prof. dr W. Szafer, pt. «Ochrona runa leśnego ze stanowiska interesów zielarstwa».

Na Podkomisji Zadrzewień w Głównym Urzędzie Planowania Przestrzennego w Warszawie wygłosili referaty w kwietniu:

inż. Z. Hellwig, pt. «Zieleń przy drogach kolowych»,

inż. S. Kozakowa, pt. «Zasady zaplanowania zadrzewień przy drogach kołowych i liniach kolejowych»,

prof. dr A. Wodziczko, «Realizacja sprawy zadrzewień».

Z DZIAŁALNOŚCI LIGI OCHRONY PRZYRODY

Okręg Krakowski

Okręg Krakowski Ligi Ochrony Przyrody zajął się, jak co roku, zorganizowaniem Dnia Lasu i Ochrony Przyrody w szkołach na swoim terenie. Wychodząc z założenia, że najwięcej korzyści przynoszą uroczystości obmyślone i zorganizowane przez samą młodzież, rozesłano w marcu do wszystkich należących do Okręgu kółek Młodych Przyjaciół Ligi Ochrony Przyrody okólnik wzywający je do urządzenia na terenie swych szkół Dnia Lasu i Ochrony Przyrody. Jako cel związanych z tą uroczystością imprez postawiono w tym roku hasło «Starajcie się w tym dniu nauczyć czegoś nowego o ochronie przyrody i przez odpowiednią propagandę pozyskać nowych członków dla waszych kółek». Zalecono kółkom nadsyłanie sprawozdań z urządzonych przez nie imprez. W związku z tą akcją szereg kółek zwracał się do Zarządu Okręgu z prośbą o informacje i pomoc.

Za pośrednictwem Krakowskiego Kuratorium Szkolnego zaproponowano szkołom aby w razie niemożności zorganizowania we własnym zakresie poranków związanych z Dniem Lasu i Ochrony Przyrody korzystały z prelegentów Ligi, kierowanych do szkół z odpowiednimi pogadankami. Jako tematy pogadanek podano dla szkół średnich: 1) Co to jest równowaga w przyrodzie, 2) Ochrona przyrody probierzem kultury, 3) Pierwotna przyroda jako źródło natchnienia artystów; dla szkół podstawowych: 1) Jaki powinien być nasz stosunek do przyrody, 2) Co to jest równowaga w przyrodzie i dlaczego trzeba ją zachować.

Szkoły chętnie korzystały z tej propozycji, w związku z czym prelegenci Ligi (asystenci i słuchacze U. J.) wygłosili w dniach 23, 24 i 26 kwietnia 19 pogadanek w 10 szkołach podstawowych i 7 średnich.

W kwietniu rb. wyszła z druku broszurka J. Dyakowskiej pt. «Praca młodzieży w kółkach ochrony przyrody». Broszurka ta, przeznaczona przede wszystkim dla nauczycieli-opiekunów kółek Młodych Przyjaciół Ligi Ochrony Przyrody, oparta jest na zbieranych przez szereg lat materiałach sprawozdawczych, otrzymywanych od kółek szkolnych, należących do Okręgu. Przez poddanie młodzieży projektów rozmaitych prac i zagadnień może ona ożywić działalność kółek i być pomocną opiekunom, zwłaszcza nowopowstających kółek, w ułożeniu dla nich planu pracy. Broszurka jest do nabycia w Zarządzie Krakowskiego Okręgu Ligi w cenie 50 zł za egzemplarz.

Drugą pozycją wydawniczą Okręgu jest ulotka dr L. Karpowiczowej, «Wyjeżdżającym na wycieczki i wczasy ku pamięci», ukazująca się w drugim wydaniu. Będzie ona podobnie jak w roku ubiegłym rozpowszechniana możliwie szeroko wśród instytucji organizujących «wczasy».

Od początku wiosny członkowie Ligi, zaopatrzeni w odpowiednie upoważnienia otrzymane od Państwowej Rady Ochrony Przyrody, kontrolują targi kwiatowe i przeciwdziałają sprzedaży roślin chronionych. Ponieważ, jak to można było stwierdzić wielokrotnie, handel roślinami chronionymi wypływa często nie ze złej woli kupującego a nawet sprzedającego, ale po prostu z nieznajomości rozporządzenia ochronnego i wymienionych w nim gatunków, wykonano barwną tablicę, przedstawiającą najczęściej sprzedawane rośliny chronione wraz z odpowiednią informacją, że roślin tych sprzedawać ani kupować nie wolno. Tablicę tę umieszczono w oknie wystawowym sklepu Elektrowni Miejskiej przy placu Szczepańskim w Krakowie. Okręg zamierza wykonać więcej takich tablic i rozmieścić je w sąsiedztwie wszystkich punktów sprzedaży kwiatów.

Oddział w Chrzanowie

W dniu 20 kwietnia 1948 r. został założony w Chrzanowie Oddział Ligi Ochrony Przyrody. Adres nowego Oddziału: Państwowe Liceum i Gimnazjum, przewodniczący prof. Mieczysław Mazaraki.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW I PRASY

Wydawnictwa Państwowej Rady Ochrony Przyrody

Na podstawie opinii Komisji Ocen Podręczników Szkolnych, Minister Oświaty dr Stanisław Skrzeszewski zatwierdził do użytku szkolnego książkę J. Marchlewskiego pt. «Z tropu w trop» jako dozwoloną w bibliotekach szkół podstawowych. Książka ta ukazała

się w druku w dziale tzw. «osobnych» wydawnictw Państwowej Rady Ochrony Przyrody w roku 1946 jako nr 59.

Nadesłane wydawnictwa polskie

a. Książki i broszury

J. J. Karpiński, Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego na terenie Białowieskiego Parku Narodowego (wydawnictwo Instytutu Badawczego Leśnictwa, seria A, nr 49. Kraków 1948 r.).

Tym wszystkim, którzy interesują się dziejami Puszczy Białowieskiej, polecamy tę bogatą w treść i żywo napisaną broszurę, w której autor w ostatnim rozdziale wymienia uroczyska mające związek z bartnictwem oraz daje przegląd bardziej interesujących drzew bartnych, znajdujących się na terenie Parku Narodowego.

Piotr Pejta, Wydmy i lasy nadmorskie oraz utrwalenie brzegów (wydawnictwo Instytutu Badawczego Leśnictwa, seria B, nr 11. Kraków, 1947 r.).

Na treść tej pożytecznej, bogato ilustrowanej broszury, składają się m. in. następujące rozdziały: Typy wydm piaszczystych; Wpływ warunków glebowych na rozwój roślinności wydmowej; Roślinność wydmowa; Charakterystyka stoków i skutki erozji; Roślinność stoków; Brzegi zatok; Utrwalanie brzegów nadmorskich.

Adam Wodziczko i tow., Stepowienie Wielkopolski, część I, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Prace Komisji Matematyczno-Przyrodniczej, seria B, tom X, zeszyt 4, Poznań 1947, stron. 235.

Od wielu już lat przyrodnicy poznańscy w trosce i zabiegach o właściwe gospodarowanie obszarem Wielkopolski biją na alarm podnosząc rozmiary nieodwracalnych nieraz spustoszeń, jakich w przyrodzie tej części kraju dopuścił się człowiek. Spustoszenie przyrody Wielkopolski nie może pozostać sprawą lokalną, obchodzącą wyłącznie poznaniaków, wielkość bowiem przemian została dokonana na tym obszarze w skali tak ogromnej a zarazem głęboko pouczającej, że zainteresować musi ogół przyrodników. Dobrze się też stało, że wyniki dotychczasowych badań naukowych, zmierzających do wykazania przyczyn dzisiejszego stanu rzeczy, zostały wydane w formie osobnej publikacji. Przechodząc do omówienia tego zbiorowego dzieła nie sposób nie wspomnieć o zasłudze, jaką ma w tym względzie prof. dr Adam Wodziczko z Poznania. Był on w Polsce pierwszym, który właściwie ocenił grozę położenia i dla ratowania przyrody Wielkopolski zorganizował obronę. We wstępnym i programowym artykule pt. «Wielkopolska stepowieje» prof. Wodziczko daje w ogólnych zarysach obraz pierwotnej przyrody tej części kraju, z kolei zaś omawia etapy historii

odlesiania, melioracji i zagospodarowania Wielkopolski, która ostatecznie stała się wielkim warsztatem produkcyjnym o chorym krajobrazie rolniczym. Na skutek zaszłych zmian w klimacie w kierunku jego kontynentalizacji i związanego z tym przesuszenia obszaru, przyrodzone związki biocenotyczne uległy naruszeniu w tak wysokim stopniu, że o kraju tym, który niegdyś był puszczą leśną, mówi autor, że stepowieje. Teza ta, poparta całym szeregiem przekonywujących przykładów z wielu działów nauk biologicznych, jest tezą roboczą, którą w dalszym ciągu naświetlają i w szczegółach rozwijają współautorzy publikacji.

Z. C z u b i ń s k i w artykule pt. «Wyniszczenie szaty leśnej Wielkopolski» rysuje na wstępie historię lasów tej części Polski w oparciu o wyniki analizy pyłkowej. Z wielkiego i bogatego dziedzictwa, jakimi były wielogatunkowe puszcze Wielkopolski, uchowało się do dziś parę zaledwie niewielkich skrawków lasu o charakterze pierwotnym, które są mizernymi świadkami świetnej niegdyś przeszłości. Na resztę lasów, które w sumie ocenia autor na 15% całego obszaru, składa się przede wszystkim sosna w sztucznych, jednogatunkowych drzewostanach. Autor, sam dobry znawca lasów Wielkopolski, daje w oparciu o dotychczasowe wyniki badań naukowych własnych i całego szeregu uczonych poznańskich wnikliwą analizę zaszłych przemian oraz zestawia przyczyny, które złożyły się na ten tak zastraszający obraz, dzieło nieopatrznej gospodarki człowieka.

B. K i e ł c z e w s k i w artykule pt. «Klęska sówki choinówki jako zagadnienie biocenotyczne» przypomina na tle znanej katastrofy, jaka nawiedziła w latach 1922—1921 wielkopolskie «plantacje» sosnowe, przyczyny, które złożyły się na umożliwienie dewastacji 220.000 ha lasu w ciągu dwóch lat. Leśnicy byli wówczas bezsilni, za tę jednak cenę nauczyli się dosadnie, że krótkowzroczna gospodarka dążąca do szybkich zysków drogą zakładania jednogatunkowych drzewostanów jest samobójcza.

J. K a j w artykule pt. «Szablonowa gospodarka wodna jako przyczyna stepowienia Wielkopolski» omawia następstwa, jakie zostały wywołane w reżimie wodnym tego kraju przez odlesienie, zmeliorowanie bagien i torfowisk oraz nieprzemyślaną regulację rzek i potoków. Powszechne obniżenie poziomu wód gruntowych a w związku z tym usychanie nieraz całych połaci lasu, zanik starorzeczy i ław piaszczystych, będących naturalnymi siedliskami wielu roślin i zwierząt, wreszcie ogromne straty w gospodarstwie rybnym — oto pobieżnie zestawione wyniki działalności człowieka na tym odcinku. W ostatecznej konkluzji — pisze autor — «szablonowe odwodnienia stały się jedną z głównych przyczyn pustynnienia Wielkopolski».

H. C e g i e l s k i w artykule pt. «Przyczynek do znajomości zanikania łososia w Brdzie i innych rzekach polskich» podając dane sta-

tystyczne za cały szereg lat obserwacji dowodzi, że łosoś w Brdzie ulega w szybkim tempie zanikowi. Autor daje przyczyny tego stanu rzeczy oraz sugeruje środki zaradcze.

K. Michalski w artykule pt. «Zanieczyszczanie wód w dorzeczu Warty i Noteci» analizuje działania nieoczyszczonych ścieków fabrycznych na życie wód. Autor zestawia cały szereg przykładów zatruwania rzek na skutek uporu zakładów przemysłowych, omijających systematycznie istniejące w tym względzie przepisy prawne. Zasobność naszych rzek i zbiorników wodnych kurczy się z dnia na dzień, z żyznych stają się one pustyniami wodnymi, co katastrofalnie odbija się na gospodarstwie rybnym. Zanikają gwałtownie najbardziej wartościowe gatunki a zatrute wody obniżają poważnie ogólny stan sanitarny kraju.

J. Sokołowski w artykule pt. «Wpływ oddrzewienia na stepowienie fauny Wielkopolski» daje nam ze świata zwierzęcego cały szereg bardzo interesujących przykładów ustępowania gatunków leśnych i pół-leśnych na rzecz coraz bardziej rozprzestrzeniających się zwierząt stepowych, mogących żyć bez osłony oraz wytrzymujących porywiste wiatry i zadymki pyłowe. Mimo jednak poważnego zwiększenia się ilości gatunków stepowych, w całości świata zwierzęcego Wielkopolski notuje autor wielki ubytek, gdyż nowe gatunki nie są w stanie zrównoważyć strat tak pod względem ilościowym jak i biologicznym.

J. W. Szulczewski w artykule pt. «Pół wieku spostrzeżeń nad stepowieniem Wielkopolski», powołując się na stare przysłowia ludowe podkreśla ich nieaktualność w związku ze zmianami w klimacie, jakie zaszły na tym obszarze. Na tle tych zmian oraz w związku z nadmiernym zmeliorowaniem terenu, notuje autor zanikanie szeregu roślin, zmniejszenie się płodności niektórych drzew i panoszenie się chwastów, nieraz dalekich przybyszów. Podobne obserwacje poczynił autor w świecie zwierzęcym.

W ostatnim artykule J. Urbańskiego pt. «Mięczaki jako wskaźnik stepowienia Wielkopolski» autor daje interesujący przykład stepowienia obszaru na tle zmian, jakie zaszły w obrębie jednej tylko grupy zwierząt wysoko pod względem ekologicznym wyspecjalizowanej. Największe zaciekawienie budzą badania autora nad subfosylnymi skorupami mięczaków, które znajdywał na bezleśnych obecnie terenach. W szeregu przypadków znalezione tam gatunki są jedynymi, dziś już o znaczeniu historycznym, łącznikami z obszarem ich zwartego zasięgu. Co więcej, znalezione skorupy należą przeważnie do gatunków leśnych.

Omówione w wielkim skrócie artykuły składają się na całość, która dobrze naświetla zagadnienie. Artykuły napisane są jasno, bez przeładowania szczegółami, tak że niewątpliwie przyczynią się do szerokiego spopularyzowania głównego dziś problemu Wielkopolski, jakim jest jej stepowienie. Książka ta poza tym ułatwi znalezienie odpo-

wiednich środków zaradczych, które proces ten nie tylko wstrzymają w rozwoju, ale i jego groźbę całkowicie odwrócą.

W publikacji tej daje się odczuwać brak artykułu klimatologa, który by naświetlił zmiany w klimacie Wielkopolski za okres co najmniej ostatnich 50 lat. Artykuł na ten podstawowy w zagadnieniu stepowienia temat znajdzie się zapewne w zapowiedzianej drugiej części publikacji. Szkoda poza tym, że streszczenie angielskie nie jest podane w formie syntetycznej dla całej książki. Można było w ten sposób uniknąć powtarzających się uogólnień i dać pełniejszy obraz zagadnienia z wymienieniem większej ilości danych faktycznych. Powtarzający się w najmniej udanym streszczeniu do pracy Z. Czubińskiego termin «jungle» na określenie pierwotnego lasu jest niewłaściwy, gdyż słowo to — jeśli nie jest używane w przenośni — oznacza zawsze i w naszym języku dżunglę tropikalną. *A. Środoń*

b. Wydawnictwa periodyczne

W Biuletynie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (nr 2, 1948 r.) znajdujemy wezwanie Zarządu Głównego skierowane do wszystkich Okręgów, Oddziałów i Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej, by w myśl naczelnych postulatów działalności krajoznawczej utrzymywały ścisły kontakt z organizacjami ochrony przyrody i prenumerowały czasopismo «Chrońmy przyrodę ojczystą».

Czasopismo Geograficzne (t. XVII, zeszyt, 3—4, 1939—1946 r., Wrocław). Na bogatą treść pierwszego po wojnie zeszytu składają się m. in. następujące artykuły: E. Romera «Rozmyślania nad klimatem»; J. Wąsowicza «Ostatnie eksploracje geograficzne»; A. Malickiego «Aktualne zadania badań w zakresie geografii miast polskich»; M. Klimaszewskiego «Podział morfologiczny południowej Polski»; J. Wąsowicza «Dolny Śląsk w oczach geografa»; B. Krygowskiego «Ziemia Lubuska czyli Wielkopolska Zachodnia»; A. Jahna «Geografia w Urzędach Planowania w Polsce» oraz dział «Notatek naukowych», «Nowości geograficznych», «Recenzyj» itp.

W czasopiśmie Drogi (nr 3, 1948 r.) wśród zacytowanych projektów nowych sprawności harcerskich na wyróżnienie z punktu widzenia ochrony przyrody zasługują następujące: «przyjaciel lasu», «zielarka», «krajoznawczyni» oraz tzw. sprawność «pola». W tej ostatniej sprawności uważalibyśmy za wskazane uzupełnienie punktu czwartego przez wymienienie wśród szkodników przede wszystkim myszy oraz podanie, iż w walce ze szkodliwymi gryzoniami niezastąpioną rolę spełniają ptaki, głównie sowy i myszołowy.

Po dziesięcioletniej przerwie ukazały się Księgi Rodowodowe Żubrów (Warszawa, 1947 r.), wydawnictwo Międzynarodo-

wego Towarzystwa Ochrony Żubra, redagowane obecnie w Polsce przez doc. dra J. Żabińskiego. Poza urzędowym rejestrem żubrów czystych, z którego wynika, że w dniu 1 I 1947 r. żyły 93 żubry, w tym 50 krów, w omawianym wydawnictwie podano mapkę rozmieszczenia ośrodków hodowlanych żubra w Europie oraz 8 zdjęć fotograficznych.

W numerze 1 (1948 r.) czasopisma Łowiec Polski znajdujemy interesującą notatkę inż. S. Z. pt. «Żywy pług leśny», w której autor bierze w obronę dzika [1]).

W numerze 2 (1948 r.) tegoż czasopisma S. Cenkier, łowczy Dyrekcji Lasów Państwowych w Bytomiu, pisze na temat żubrów w lasach pszczyńskich. — Troską o przyszłość zwierzyny płowej w województwie kieleckim jest przepojony artykuł L. Pac-Pomarnackiego. Cenne uwagi wypowiada W. Biela w artykule zatytułowanym «Kłusownictwo». J. Panfil informując o «Łowiectwie na terenie Pomorza Mazurskiego» zwraca uwagę na niebezpieczeństwo zagrażające łosiom, borsukom oraz głuszcom, cietrzewiom i jarząbkom.

Przegląd Geograficzny (tom XXI, zeszyt 1—2, Warszawa, 1947 r.). Spośród szeregu cennych artykułów wymienimy zaledwie kilka, które tematyką swą mogą specjalnie zainteresować naszych czytelników, są to: S. Majdanowskiego «Rozmieszczenie, gęstość i kierunki rynien jeziornych na Niżu Polskim»; R. Galona «Tymczasowe uwagi dotyczące zasad ustalania obszaru ciążenia gospodarczego w stosunku do rzek»; Ch. F. Lapwortha «Parowanie na powierzchni wody»; W. Okołowicza «Rekonstrukcja klimatu i jego zmian na podstawie morfologii terenu» i E. Romera «O współczesnej oceanizacji klimatu europejskiego». W «Kronice» dość obszerna wzmianka poświęcona jest Teberdyńskiemu Rezerwatowi na Północnym Kaukazie. Rezerwat ten przystosowany jest przede wszystkim do aklimatyzacji i reaklimatyzacji zwierząt i roślin. Trzeci powojenny tom Przeglądu zamyka tekst Statutu Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

W związku z uroczyście obchodzonym na terenie całej Polski «Dniem Lasu i Ochrony Przyrody» numer kwietniowy Przeglądu Leśniczego (Poznań, 1948 r.) zamieszcza szereg artykułów okolicznościowych, jak np.: A. Linke «Las — sprzymierzeniec człowieka»; J. Ziółkowski «Czar lasów pierwotnych — praborów»; T. Molenda «Społeczne znaczenie i zadania leśnictwa». Poza tym w związku z projektowanym w roku bieżącym podjęciem przez władze leśne walki z osnują gwiaździstą przy pomocy rozpylanej z samolotów trucizny — należy zwrócić szczególną uwagę na notatkę prof. A. Kozikow-

---

[1]) Por. «Chrońmy przyrodę ojczystą», r. II, 1946, nr 7/8, str. 29.

skiego pt. «Samolotowe zwalczanie osnui gwiaździstej». Ze swej strony wyrażamy obawę, że ofiarami zamierzonej walki padną nie tylko larwy osnui, lecz również liczne owady pożyteczne oraz inne zwierzęta, przede wszystkim zaś ptaki. Prof. E. Schechtel w artykule zatytułowanym «Dzik — sprzymierzeniec lasu» podkreśla doniosłą rolę tego zwierzęcia dla lasu i przeciwstawia się wypowiadanej mu bezwzględnej wojnie[1]).

W Przeglądzie Rybackim (nr 4, 1948 r.) obok artykułów specjalnych znajdujemy interesujące rozważania K. Michalskiego pt. «O naturalnym zanieczyszczaniu i samooczyszczaniu się wód».

Polskie Naukowe Towarzystwo Leśne (dawniej Polskie Towarzystwo Leśne) po ośmiu latach przerwy podjęło ponownie wydawanie kwartalnika Sylwan, którego zeszyt 1—4, rocznik XCI (Warszawa, 1947 r.) ukazał się pod redakcją prof. dra S. Wierdaka. — Treść czasopisma zainteresuje niewątpliwie nie tylko leśników, ale liczne grono przyrodników. Na wstępie J. Rafalski zamieszcza krótką notatkę o samym wydawnictwie i jego roli w rozwoju polskiego leśnictwa i w historii kultury polskiej. Wspomnienie pośmiertne prof. dr. S. Sokołowskiemu, członkowi Państwowej Rady Ochrony Przyrody, poświęca W. Szafer. Na dział artykułów składają się prace: J. Miklaszewskiego (z teki pośmiertnej) «Rzut oka na dzieje i stan leśnictwa i łowiectwa polskiego w okresie 1919—1939»; E. Chodzickiego «Krainy, dzielnice i obwody leśno-fizjograficzne południowo-zachodniej Polski»; R. Fromera «Metodyka zniszczenia polskiego gospodarstwa leśnego w okresie okupacji niemieckiej»; M. Nunberga «Z biologii niektórych szkodników limby»; T. Tramplera «Nowa metoda klasyfikacji siedlisk leśnych»; T. Dominika «Przyczynek do znajomości wartości hodowlanych czeremchy amerykańskiej»; J. Jackowskiego «Ogród leśno-doświadczalny prof. S. Sokołowskiego». W dziale «Sprawy Towarzystwa» przytoczony jest m. in. teskt Statutu Polskiego Naukowego Towarzystwa Leśnego.

Na marginesie sprawozdania «Z życia Uniwersytetów Ludowych», które ukazało się w nr. 3—4 (1947 r.) kwartalnika Siewba, można by wyrazić życzenie pod adresem organizatorów licznych i tak bardzo potrzebnych kursów, by do bogatych i dobrze pomyślanych programów zechcieli wprowadzić wykłady z zakresu ochrony przyrody. Rolnicy powinni dowiedzieć się czym jest przyroda i jej poszczególne elementy w ogólnopaństwowym układzie stosunków i jakie ujemne skutki może wywołać zakłócenie równowagi biologicznej.

Z prawdziwą radością należy powitać ukazanie się po dziewięcioletniej przerwie rocznika siedemnastego (1947 r.) czasopisma Wierchy.

---

[1]) Por. «Chrońmy przyrodę ojczystą», r. II, 1946, nr 7/8, str. 29.

Na bogatą i interesującą treść składają się m. in. następujące artykuły: J. A. Szczepańskiego «Turystyka górska i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie»; M. Klimaszewskiego «Sudety»; M. Orłowicza «640 km pieszo przez Sudety»; M. Klimaszewskiego «Osobliwości skalne w Beskidach Zachodnich»; J. K. Dorawskiego «O polskiej wyprawie w Himalaje». Na szczególną uwagę z punktu widzenia ochrony przyrody zasługuje artykuł W. Goetla pt. «Po latach dziesięciu o turystyce, góralszczyźnie i ochronie gór». Zagadnieniu uzdrowienia stosunków w pasterstwie i hodowli na Podhalu poświęcone są «Uwagi» J. Kolowcy.

Wszechświat (zeszyt 1, rok 1948, Kraków). — B. Ferens w reportażu ornitologicznym z Milicza na Śląsku Dolnym, zatytułowanym «Nad Baryczą», w sposób żywy i interesujący zaznajamia czytelników z bogatym światem ptaków bytujących wśród rozlewisk Baryczy. H. Szarski artykuł zatytułowany «Czy zmierzch wielorybnictwa?» poświęca omówieniu niebezpieczeństwa, jakie zagraża istnieniu waleni, tych jedynych ssaków, poza drobną grupą syrenowatych, przystosowanych do całkowicie wodnego życia. W. Kulczyńska podaje obszerne sprawozdanie z XXI Zjazdu Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

W zeszycie 2 tegoż czasopisma czytelników naszych niewątpliwie zainteresuje artykuł K. Strawińskiego pt. «Wpływ czynników abiotycznych na masowe pojawy owadów».

Numer 3 tegoż pisma w dziale «Z naszej przyrody» zawiera artykuł J. Kornasia pt. «Śnieżyczka», w którym autor omawia biologię tej rośliny oraz uzasadnia potrzebę jej ochrony. Z dotychczasowymi pracami Komitetu Badań Fizjograficznych Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Polskiej Akademii Umiejętności, w skład którego wchodzi delegat Państwowej Rady Ochrony Przyrody, zaznajamia czytelników sprawozdanie S. Smreczyńskiego z posiedzenia Komitetu, które odbyło się w dniach 2 i 3 lutego rb.

Czasopismo Ziemia (nr 11—12, 1947 r.) zamieszcza m. in. dokończenie artykułu W. Walczaka o Karkonoszach; ponadto K. Bryńskiego opis wycieczek na Babią Górę, w którym autor sporo miejsca poświęca pięknu przyrody babiogórskiej oraz zwraca uwagę na potrzebę zachowywania ciszy przy zwiedzaniu rezerwatów ścisłych. W artykule pt. «Łeba» — J. Staśko daje czytelnikom nie tylko obraz samego miasteczka-kąpieliska, ale i jego okolic, przy czym wspomina o projekcie utworzenia tam Parku Narodowego; z pięknem innego skrawka naszego kraju a mianowicie Beskidu Wyspowego zaznajamia artykuł T. Prus-Wiśniowskiego. W dziale «Ochrona przyrody» przytoczony jest tekst porozumienia w sprawie współpracy pomiędzy Polskim Towarzystwem Krajoznawczym a Komitetem Ochrony Przy-

rody w Poznaniu, zaś w «Kronice krajoznawczej» znajdujemy krótkie notatki o Białowieży i Puszczy Białowieskiej oraz o rezerwatach żubrów i tarpanów w Białowieży.

W numerze 2 (1948 r.) tegoż czasopisma J. Bonkowicz-Sittauer omawiając wybrzeże wschodnie jako teren turystyki i wczasów podkreśla swoiste piękno tej ziemi i wymienia największe osobliwości przyrodnicze, jak np. 1000-letni dąb w Kadyni, Święty Kamień między Tolkmickiem a Fromborkiem, Święty Gaj bukowy między Suchaczem a Pęklewem i wreszcie jezioro Drużno, «raj ptaków».

Z wydawnictw zagranicznych

Horské prameny (nr 6, 1947—1948 r., Jilemnice-Trutnov-Vrchlabi, Czechosłowacja) zamieszcza ciąg dalszy artykułu dra J. Tykač'a pt. «Z wędrówek przyrodnika po Karkonoszach».

W numerze 7 tegoż czasopisma Z. Pilous poświęca interesującą wzmiankę «ozdobie» Karkonoszy — ciemiężycy białej, kończąc ją przypomnieniem, że w górach zabronione jest zbieranie wszelkich roślin, nawet najpospolitszych. E. Flégl pisze o mornelu *(Charadrius morinellus)* jako o «żywej pamiątce doby lodowcowej w Karkonoszach».

Krása našeho domova (nr 2—3, 1948, Praga) zamieszcza m. in. dwa artykuly opisowo-przyrodnicze: dra O. Heidrich'a «Piaszczyste wydmy Skagenu (Dania)» i J. Ondříček'a «Zálesi — kraj Szymona Kouzelnika» (zakątek południowo-wschodnich Czech). Z opisanych w dziale «Literatura» książek praca Ant. Pfeffer'a: «Lesni reservace v zemich českých» (Vĕstnik čs. akademie zemědělske roč. XXI, 1947. č. 7), poświęcona jest zagadnieniu istniejących rezerwatów leśnych i potrzebie tworzenia nowych. Prof. Jos. Simon podaje kilka notatek o alejach i starych drzewach. Ponadto dołączona do omawianego numeru wkładka informuje, że ukazała się książka opracowana przez architekta L. Žáka pt. «Obytná krajina», obejmujca 352 stron druku i wiele ilustracji. (Wydawca Svu Mánes-Svoboda, Praga 1947 r.). Książka ta porusza szereg interesujących zagadnień, jak np.: nowa architektura ogrodów, parków i krajobrazów; uporządkowanie krajobrazów i osiedli; planowanie krajobrazu nowym pojęciem postępu; krajobraz przyszłości itp.

W czasopiśmie Lesnická Práce (nr 1, 1948, Praga) poza fachowymi artykułami znajdujemy w dziale «Postępy w leśnictwie» informację, że z dniem 1 stycznia 1948 r. weszło w życie na całym obszarze Czechosłowacji jednolite prawo łowieckie. Interesująca jest również informacja, że Ministerstwo Rolnictwa utworzyło w Pradze Instytut Międzynarodowej Współpracy w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa.

W numerze 2 tegoż czasopisma na uwagę zasługuje m. in. artykuł inż. dra A. Kalandra'y o klęsce szkodników owadzich, suszy i pożarach w lasach Czech, Moraw i Śląska w roku 1947.

Ochrana Přirody (nr 1, 1948 r.). — J. Šmarda opisuje dwa interesujące torfowiska koło Rejvizu. V. Pokorný rozważa zagadnienie zwiększania się ilości drobnych ptaków w miastach. Sporo miejsca poświęca R. Moučka konferencjom, zjazdom i kongresom, na których poruszane były sprawy związane z ochroną przyrody. Tenże autor informuje czytelników o obecnym stanie parków narodowych w Belgijskim Kongo. Interesującą notatkę na temat wyrobienia politycznego i zrozumienia postulatów ochrony przyrody podaje doc. dr F. Prantl pt. «Wybory a ochrona przyrody». Jak wielką wagę przywiązuje się w Czechosłowacji do sprawy zanieczyszczania wód, widzimy ze sprawozdania Jar. Vesely'ego. W części urzędowej przytoczone są teksty licznych zarządzeń i postanowień, m. in. w sprawie powołania do życia, w trosce o ochronę przyrody, specjalnych placówek podporządkowanych Ministerstwu Szkolnictwa i Oświaty, które będą miały na celu prowadzenie prac z zakresu: kartografii, mineralogii i geologii, botaniki, leśnictwa, zoologii, fenologii, inwentaryzacji itp. Pod względem administracyjnym placówki te mają podlegać urzędom zajmującym się sprawami ochrony zabytków (oddziałom ochrony przyrody). W dziale «Literatura» omówione są liczne wydawnictwa, m. in.: zbiorowa praca, zestawiona przez inż. dra V. Káše pt. «Ochrana Přirody s hlediska zemědelského planovani»; A. Pfeffera pt. «Lesni reservace v zemich českých» (Praga, 1947 r.); M. K. Gładyszewskiego pt. «Polezaszczytnyje lesnyje połosy» (Moskwa, 1945 r.).

W czasopiśmie Vesmir (nr 8, 1947—1948, Praga) dr O. Matoušek artykuł wstępny poświęca dziejom nauk przyrodniczych w Czechosłowacji.

Dansk Naturfredning (1946—1947, Kopenhaga). Na treść pięknie wydanego i bogato ilustrowanego rocznika (78 rycin fotograficznych) składają się: sprawozdanie z działalności w zakresie ochrony przyrody w latach 1946—47 r. i artykuły J. Abell'a o rozprzestrzenianiu się buka; C. V. Otterstrom'a o zachowaniu piękna naturalnych wód, wreszcie bogaty dział wiadomości bieżących.

W la Terre et la Vie (nr 1, 1948 r., Paryż). J. Delacour poświęca obszerny opis tanagrom *(Tanagra)*, jednym z najpiękniej upierzonych ptaków Ameryki podzwrotnikowej. Zamieszkują one okolice zadrzewione, o ciepłym i wilgotnym klimacie. Artykuł jest ilustrowany 1 barwną tablicą. J. Leandri zaznajamia czytelników z terenem projektowanego rezerwatu biologicznego na Korsyce i jego obliczem flory-

stycznym. Przerażający jest obraz zniszczenia przyrody we Francji nakreślony przez C. Valois, który podając dla porównania prace wykonane w zakresie ochrony przyrody w Szwajcarii, nawołuje do jak najszybszego pójścia za wskazanym przykładem. Nie mniej alarmujące są wypowiedzi L. Blancou, który pisząc o ochronie przyrody w koloniach francuskich w Afryce i powołując się na dane sprzed 12 lat, dochodzi do wniosku, że stan obecny w żadnym razie nie może być uznany za zadowalający. Dział artykułów zakończa interesująca wzmianka F. Bourlière'a o «Rozmnażaniu się i krzyżowaniu *Cricetomys gambianus*» (szczurów afrykańskich). W dziale «Różne» w krótkiej notatce sprawozdawczej ze Zjazdu Sekcji Europejskiej Międzynarodowego Komitetu Ochrony Ptaków podany jest skład komisji, powołanej do opracowania projektu nowej konwencji o ochronie ptaków w myśl aktualnych potrzeb i wskazań przyjętych na Zjeździe w Wiedniu w 1937 r.[1]). Do komisji tej weszli przedstawiciele Danii, Francji, Szwecji i Wielkiej Brytanii. L. Pohl wymieniając kilku osobliwych mieszkańców Ogrodu Zoologicznego w Bronx (Nowy Jork) podkreśla, iż największą ciekawostką jest dydelf wodny (*Chironectes panamensis*).

Protection de la Nature (luty 1948 r., Bazylea). W obszernym sprawozdaniu z działalności Szwajcarskiej Ligi Ochrony Przyrody za rok 1947 znajdujemy w zakresie ochrony roślin wiadomość o utworzeniu nowego rezerwatu w kantonie Uri w dolinie Felli i o wydaniu zarządzenia zabraniającego w obrębie kantonu Vaud zrywania szarotek. Z ochrony zwierząt na szczególną uwagę zasługują podjęte przez Ligę starania o objęcie ochroną gatunkową orla przedniego. Sprawa ochrony tego zagrożonego w swym bycie ptaka powinna stać się zagadnieniem międzynarodowym. W okresie sprawozdawczym Liga energicznie występowała w obronie zwierzyny, zwłaszcza zaś masowo wybijanych świstaków i wypowiadała się przeciwko stosowanym w łowiectwie metodom polowania. W działalności swej Liga poświęciła wiele wysiłków ochronie wód i zabezpieczeniu ich przede wszystkim przed zakusami przedsiębiorstw energetycznych. W lipcu 1947 r. nastąpiło otwarcie przy Parku Narodowym w Engandinie laboratorium przeznaczonego do badań naukowych. W roku sprawozdawczym pracowało w Parku 15 uczonych. W artykułach: dra Ch. Bernard'a «Siły hydrauliczne w Parku Narodowym» i P. S. «Jak się przedstawia sprawa zakładów na rzece Spöl?» oraz w notatce recenzyjnej, zatytułowanej «Park Narodowy i siłownia na rzece Spöl», ponownie omawiane jest niebezpieczeństwo zagrażające Parkowi. Dr B. Kobler porusza zagadnienie ochrony sów; E. T. informuje o kursie zorganizowanym po trzyletniej przerwie dla dozorców zwierzyny; dr H. O. za-

---

[1]) Por. str. 26.

mieszcza ciąg dalszy swego artykułu o «Klimatycznym i gospodarczym znaczeniu niskich i bagiennych krajobrazów».

Zur Kenntnis der Vegetation des Sees Tåkern — w zbiorowym opracowaniu G. E. Du Rietz'a, A. G. Hennerz'a G. Lohammar'a, R. Santessona i M. Waern'a (Acta Phytogeographica Suecica, ed. Svenska Växtgeografiska Sällskapet. Uppsala, 1939). Stron 65, rycin 4, tablic fotograficznych 7.

Dobrze znane nie tylko ornitologom, lecz wszystkim przyrodnikom «jezioro ptasie» Tåkern w Szwecji zostało przed laty zagrożone w swym bycie w związku z opracowywanym planem osuszenia jego obszaru. Królewska Szwedzka Akademia Nauk podjęła wówczas wszechstronne badania przyrodnicze jeziora, których wyniki przed rokiem 1939 były tylko częściowo ogłoszone drukiem. Napisanie omawianej pracy zostało zainicjowane przez G. E. Du Rietz'a, który chciał uczestnikom, Międzynarodowego Kongresu Limnologicznego (1939 r., Szwecja) i projektowanego Międzynarodowego Kongresu Botanicznego (1940 r.) dać materiał informacyjny o tak interesującym obiekcie przyrodniczym, jakim jest jezioro Tåkern. Całość została ujęta w następujące rozdziały: ogólny przegląd geograficzny, skład chemiczny wody, roślinność naczyniowa, naskalna flora glonów, porosty nadbrzeżnych głazów i plankton. Nie omawiając poszczególnych rozdziałów chcielibyśmy jedynie zwrócić uwagę czytelników na fakt, iż w ostatnim dziesięcioleciu przed 1939 r. w wyniku wprowadzonego zakazu polowania na gnieżdżące się na jeziorze łabędzie *(Cygnus olor)* liczba tych ptaków, obliczana w latach 1908—1909 na 375, wzrosła do prawie 2.000. Znamienne to i godne naśladowania.

KONKURSY

Konkurs na podręcznik o leśnictwie

Główny Komitet «Dnia Lasu» ogłasza konkurs na podręcznik o leśnictwie, przeznaczony do użytku bibliotek szkolnych oraz szkół średnich wszelkiego typu.

Praca konkursowa ma pouczyć czytelnika w sposób popularny, na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy teoretycznej i doświadczenia praktycznego: o pożytku, jaki przynoszą lasy jako niezbędna dla dobrobytu najszerszych mas ludności organiczna część gospodarczego krajobrazu Państwa oraz o użyteczności tych lasów, jako warsztatu racjonalnej hodowli, przerobu i zbytu surowca drzewnego.

Oba te czynniki winny pozostawać w podręczniku we wzajemnej równowadze, ażeby ogólnokształcące wiadomości o przyrodni-

czym znaczeniu lasu zostały mocno powiązane z jego walorami gospodarczymi i przez to kojarzyły się w umyśle czytelnika z życiem praktycznym człowieka, jego potrzebami i działalnością gospodarczą.

Z tych względów książka o leśnictwie winna być zasadniczo opracowana przez jednego autora, — gdyby jednak była pracą zespołową, wszystkie jej części muszą posiadać jednolity charakter, zgodny z celem konkursu.

Całość, opracowana w języku prostym, zrozumiałym dla laika, musi obejmować 200—250 stron luźnego maszynopisu z marginesem, przy czym tekst powinien być ilustrowany zdjęciami fotograficznymi lub rysunkami.

Podręcznik winien zawierać następujące części:

I. — Ogólne wiadomości o lesie.
II. — Gospodarka przyrody w lesie.
III. — Gospodarka człowieka w lesie.
IV. — Lasy i gospodarka leśna i drzewna w Polsce.

Praca zaopatrzona godłem, z podaniem w zaklejonej kopercie oznaczonej tym samym godłem, nazwiska i miejsca zamieszkania autora, winna być nadesłana w dwóch egzemplarzach pismem poleconym do Głównego Komitetu «Dnia Lasu», Warszawa, Ministerstwo Leśnictwa — w terminie do dnia 1 marca 1949 r.

O zachowaniu terminu decyduje data stempla pocztowego.

Nagrodę za najlepszą pracę, odpowiadającą wszystkim wyżej wymienionym warunkom konkursu, Główny Komitet «Dnia Lasu» wyznacza w kwocie 300.000 złotych, zastrzegając prawo podziału tej nagrody pomiędzy uczestników konkursu w razie nieprzyznania jej jednemu autorowi.

Również Główny Komitet rezerwuje sobie prawo wydania nagrodzonych prac na warunkach ustalonych w porozumieniu z autorami, a także dokonywania za zgodą autorów zmian i uzupełnień przy oddawaniu prac do druku.

Komitet konkursowy składa się z przedstawicieli Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Leśnictwa, wyższych uczelni leśnych i Przewodniczącego Głównego Komitetu «Dnia Lasu».

CONTENTS

I

SUMMARIES OF ARTICLES

The Steppe and Forest Reservation at Bielinek on the Oder — By Hanna Czeczottowa.

The author describes the steppe and forest reservation at Bielinek on the Oder River (Dębno District), which she visited twice in 1947. The reservation includes part of the valley rim of the Proto-Oder; this rim has an elevation of 80—90 metres, is very steep, and in some parts of its base it passes into sheer precipices. This picturesque terrain is intersected by numerous ravines and its exposure is southern or southeasterly and southwesterly. Such a position in combination with the slope gradient (30—40°) causes the surface to become very strongly heated (at an air temperature of 25—36° C. the soil temperature exceeds 60° C.). On such open slopes, on a substratum containing (among others) marl and lime-abounding sand, there develop grass associations composed of xerothermic species, or underbrush and a well-lighted oakwood with pine and juniper. In the ravines, on the other hand, on a moist soil rich in humus, there grows a leaf-forest with an abundant undergrowth of shrubs.

The associations of steppe plants existing on the slopes drew the attention of investigators already in 1863. In 1916 an exhaustive list was made of the floristic composition of this terrain, and stress was laid on the great abundance of Pontic plant species. Considerably later interest was directed to the shrubs and trees: discovered in 1919 was a large specimen of *Dorycnium intermedium*, a shrub of Sub-Mediterranean range; discovered here in 1924 were the wild service *(Sorbus torminalis)* and beside the sessile oak *(Quercus sessilis)* numerous specimens of the oak *Quercus lanuginosa*, which branches out low down above the ground and has a twisted trunk.

It is known that the compact northern limit of the range of the oak *Quercus lanuginosa* runs through Lorraine, Alsace, Upper Baden, Switzerland, southern Tyrol, Carinthia, Styria, Lower Austria, Bohe-

mia, southern Moravia, and through the mountains surrounding the Hungarian lowlands and central Transylvania. The station at Bielinek is, therefore, a relict detached from the tree's distributional area.

Examining further on in her article the opinions of various scientists on the question of the occurrence of *Quercus lanuginosa* (and *Dorycnium*) at stations so remote from the limits of its compact range, the author advances the opinion that the occurrence of this tree species at Bielinek is indigenous, in accordance with the hypothesis that in the postglacial epoch there existed a climatic optimum. During the latter epoch, in consequence of a warmer and drier climate, xerothermic species became disseminated northward and westward, while at present they have become detached from their compact distributional areas and have persisted at stations possessing proper conditions therefor; such conditions are chiefly charakteristic of old river-valleys and their nearest surroundings.

The reservation at Bielinek requires to be put in order, the fact being that in consequence of wartime activities it is densely undermined with bunkers and strewn with various refuse, and also excessively overgrown with the common locust *(Robinia pseudacacia)*.

II

OBITUARY NOTES

Prof. Dr. Fryderyk Zoll.

III

CURRENT NEWS

Progress in the Organisation of Nature Protection:

- From the Committee for Nature Protection in Łódź.
- Visitation of the Wrocław and Poznań centres of the State Council for the Protection of Nature.
- From the Committee for Nature Protection in Poznań.
- The supplying of information to foreign countries.

Meetings and Conferences:

- Meeting of superintendents of the departments concerned with medical herbs and forest undergrowth in the «Spolem» Association.
- Organisational meeting of a course on medical herbs for foresters.
- Tourist conference.

From the National Parks:
- From the Białowieża National Park.
- From the Wolin National Park:
  - Rock and trees as nature monuments.

From the Polish Reservations:
- Visitation of reservations planned near Kraków.
- Protection of the Czerna valley near Krzeszowice.
- The reservation «Groty Kryształowe» (Crystal Caves) at Wieliczka.
- Endeavours of extending the reservation at Złoty Potok.
- Protection of the Blue Springs near Tomaszów.

Landscape and Economic Conservation:
- Commissions for afforestation and tree-planting.
- On the subject of the planned exploitation of sand in the Błędowska Desert.
- Protection of rivers against pollution.

Protection of Plants:
- Devastation of legally protected plants.
- From the battle which is being waged for planting the country with trees.
- The Walczak ash-tree at Zakopane, by J. Zb.
- Parks in the Grójec District.
- Course in Poznań on planting public roads with trees.

International Protection of Nature:
- International Committee for Bird Protection.

Nature Protection Abroad:
- National Parks and Monuments in the United States of America, by J. K.

Lectures and Propaganda:
- Forest and Nature Protection Day.
- Lectures.

Activities of the League for Nature Protection:
- District of Kraków.
- Chrzanów Section.

Review of Publications and of the Press:
- Publications of the State Council for the Protection of Nature.
- Polish publications received:
  - a. Books and pamphlets.
  - b. Periodical publications.
- Foreign publications.

TREŚĆ

Państwowa Rada Ochrony Przyrody uruchomiła w Jagniątkowie nr 124, poczta Sobieszów, stację naukowo-badawczą. Członkowie Rady oraz pracownicy naukowi, przeprowadzający z ramienia P. R. O. P. prace na obszarze Gór Izerskich i Karkonoszy, mogą korzystać z pomieszczeń znajdujących się w tym domu. Ewentualne zgłoszenia należy kierować pod adresem sekretarza Komitetu Ochrony Przyrody we Wrocławiu, doc. dra Stefana Macko (adres: Wrocław 12, ul. Gierymskiego 43).

Adres Redakcji i Administracji KRAKÓW (POLAND)
Adress of the Editorial and Publishing Office ARIAŃSKA 1

Numer telefonu
Telephone Number 560-50

WARUNKI PRENUMERATY

Prenumerata półroczna . . . . . . 150,— zł
Prenumerata roczna . . . . 300,— zł
Cena pojedynczego zeszytu . . . . 50,— zł

Każdy zeszyt tworzy osobną całość.

Wpłaty dokonywać należy (z podaniem przeznaczenia) na konto czekowe Delegata Ministra Oświaty do Spraw Ochrony Przyrody w P. K. O., Oddział Kraków, IV-5266.

Druk W. L. Anczyc i Sp. w Krakowie 583 M-45261